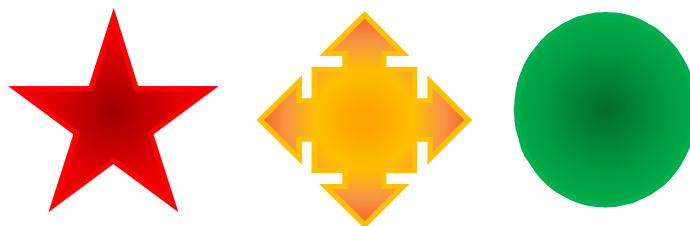


# GDYŃSKI KWARTALNIK OŚWIATOWY

Nr 1 (2) 2020



**GO  
ON**

GDYŃSKI  
OŚRODEK  
DOSKONALENIA  
NAUCZYCIELI

## Spis treści

---

Dziecko w świecie globalizacji.....	3
„Nasza droga na Odyseję” albo „Nasza odyseja na Odyssey of the Mind”.....	7
Proces nauki czytania.....	10
Dziecięce doświadczenia w edukacji wczesnoszkolnej.....	16
Edukacja regionalna.....	20
Matematyczne inspiracje.....	22
„Miłość pod kloszem”- kilka przemyśleń na temat współczesnego egoizmu, czyli o matkach nadopiekuńczych.....	28
Niepełnosprawność jako cierpienie.....	32
„100 lat edukacji zawodowej w Polsce na przykładzie regionu gdańskiego 1918 - 2018” – recenzja książki.....	37
Pasowanie na ucznia: „ 13-stka kontra Hogwart”.....	38
TIME FOR A QUEST! Scenariusz lekcji języka angielskiego dla szkoły podstawowej (język angielski w terenie).....	45
Upcykling – gąsienica z opakowań na jajka. Scenariusz zajęć edukacji technicznej – propozycja dla klas I-III szkoły podstawowej.....	50
Urodziny Gdyni: scenariusz przedstawienia z okazji rocznicy nadania Gdyni praw miejskich.....	53
Projekty unijne dla szkolnictwa zawodowego.....	59
Ćwiczenia gimnastyczne z butelkami – ruch sprzyja rozwojowi czynności intelektualnych i nie tylko.....	65

### Dziecko w świecie globalizacji

Anna Dąbrowska

Pracując wiele lat w świetlicy szkolnej zauważyłam zmiany w zachowaniu dzieci, pojawiające się coraz częściej problemy wychowawcze i społeczne. Zastanowiła mnie ta zmiana. Mam wiele spostrzeżeń co do przyczyn powstawania tego typu wyzwań pedagogicznych. Myślę, że jest ich co najmniej kilka. Od kilkudziesięciu lat, szczególnie po zmianie ustroju na demokratyczny społeczeństwo polskie uległo wielu dynamicznym zmianom gospodarczym i technologicznym. Jakość życia zmieniła się. Pojawił się konsumpcjonizm i indywidualizm. Z badań wynika, że ludzie stawiają sobie zupełnie inne życiowe cele niż kiedyś. Wydaje mi się, że jest to wynikiem pojawienia się wielu nowych możliwości oraz trendów, mód, stawianie na indywidualny rozwój jednostki w wielu sferach życia. Posiadanie dzieci jest nadal istotne jednak oddalone w czasie na rzecz samorealizacji, kształcenia, kariery zawodowej, osiągnięć czy rozwoju pasji. Młodzi ludzie decydując się na posiadanie dzieci rzadko chcą rezygnować ze swoich dotychczasowych aktywności i rozwijania nowych. Na pewno te zmiany bardzo wpływają na okres macierzyństwa. Z jednej strony kobiety nie rezygnują z samorealizacji, skupiają się również na sobie i jest to pozytywne, z drugiej ogranicza czas i uwagę dla dzieci. Jednak taką trudną drogę podejmuje wiele kobiet, chcąc sprostać własnym ambicjom. Czasem wygórowanym ambicjom, które pojawiają się pod wpływem mediów, poradników, gazet. To one kreują nasz świat wartości w dużej mierze, dyktują mody, co chwilę nowe trendy. Kreują i narzucają przybieranie postaw, takich jak atrakcyjna zadbana mama, aktywna społecznie, rozwijająca się zawodowo, mądra i idealnie wychowująca własne dziecko. „W obliczu zmieniających się mód wychowawczych, aktualnie panujących trendów żywieniowych czy zdrowotnych, w Polsce obok pełnej poświęcenia matki Polki funkcjonuje kobieta traktująca macierzyństwo jako zadanie wymagające nakładów finansowych, czasu, kompetencji i wiedzy. Następuje odejście od modelu „poświęcającej się matki”, kobiety rezygnującej z osobistych celów na rzecz domu, dzieci i rodziny w kierunku „kobiety doskonałej”, próbującej sprostać różnym obowiązkom na raz. (Boguszewski 2013, s. 12)”<sup>1</sup> Myślę, że trudno jest sprostać wielu wyzwaniom na raz i

---

<sup>1</sup> Cyt. za Bieńko M. Perfekcyjna matka oraz bachor w poradnikach i bezradnikach współczesnej popkultury. [w:] Rodzina wobec wyzwań współczesności. red. Taranowicz I., Grotowska S. s. 96.

niestety jak podje literatura powoduje to wiele frustracji i poczucia winy z powodu nie spełnienia wszystkich celów lub wykonywania ich słabo.

## **Rodzina**

Rodzina polska podlega wielu zmianom demograficznym. Z badań przeprowadzonych przez GUS wynika, że w latach 80-tych XX wieku rozpoczął się stopniowy spadek zawierania małżeństw. Obniżają się wskaźniki narodzin oraz wzrasta wiek urodzenia pierwszego dziecka. W 2012 roku wynosił on 27 lat. Wzrasta też liczba kobiet rodzących dzieci po 30 roku życia, jest to już normalne.

Zagrożeniem dla rodziny stało się społeczne przyzwolenie na rozwody, prawo kobiet do decydowania o sobie, niezależność, indywidualizacja, samorozwój jednostek. To wszystko powoduje, że jest mniej ludzi skłonnych do prób naprawy związku i poświęceń. Jest to jedna z wielu cech społeczeństwa ponowoczesnego.

Wraz z pojawieniem się tendencji do samorealizacji, tolerancji, własnych wyborów pojawia się więcej związków nieformalnych, ale i samotnie wychowujących rodziców, rodzin patchworkowych. Typowym rozwiązaniem w sytuacji rozwodu jest dzielenie się rodziców opieką nad dziećmi. Powoduje to ciągłą zmienność w życiu dziecka, brak stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa, utrudnia więź z rodzicami, często stosownie niejednolitych zasad wychowawczych przez „podzielonych rodziców”.

Erich Fromm powiedział: „Dziecko jest tożsamością narodu”. Rozumiem to tak, że jest ono odzwierciedleniem tego co dzieje się w społeczeństwie, wśród dorosłych. Jeśli zachowanie dorosłych się zmienia, zmienia się też sposób wychowania i nasze dzieci.

## **Dziecko**

Dzieciństwo jest okresem życia człowieka i było różnie widziane w okresie historii. „Za dzieciństwo w tradycyjnej społeczności uważano okres najwcześniejszy, kiedy potomstwo człowieka nie może się jeszcze obejść bez pomocy, ledwo dziecko zaczynało fizycznie dawać sobie radę, wciągano je w świat dorosłych. Dzieci dzielą z dorosłymi pracą i zabawą. Małe dziecko przemieniał się raptownie w młodego człowieka. (...) Rodzina nie zapewniała dziecku ani nie kontrolowała wartości i wiedzy. Szybko oddalało się ono od rodziców.”<sup>2</sup> Dzieciństwo wyglądało mniej więcej tak aż do momentu kiedy to z końcem XVII wieku

---

<sup>2</sup> Sitarska B. Dziecko współcześnie. Kultura i wychowanie. Muzeum Historii Polski. s.94

nastąpiła zmiana w obrazie obyczajów. Zaczęto edukować dzieci w szkołach, w odosobnieniu od dorosłych. Rodzice stali się zainteresowani jego kształceniem i efektami. Wykształcenie dziecka stało się ważne. „Rodzina zaczyna organizować się wokół dziecka, które nabiera znaczenia, przestaje być anonimowym, nie można go już stracić bez żalu, zastąpić nowym potomkiem. Obowiązująca moralność nakazuje rodzicom dać przygotowanie do życia wszystkim dzieciom.”<sup>3</sup>

W latach 80-tych XX wieku uchwalono Konwencję o Prawach Dziecka przyjętą w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. Zaczęto bardziej interesować się prawami, możliwościami i psychoanalizą dziecka. Rozwijały się nury pedagogiczne uwzględniające indywidualność dziecka. Dzisiejszej sytuacji dzieciństwa nie da się opisać pomijając zjawiska globalizacji, którą doskonale opisuje Z. Bauman: „Wszyscy mieszkańcy kuli ziemskiej ulegają temu zjawisku”<sup>4</sup>. W ponowoczesnym świecie jest to proces wpływający na gospodarkę i społeczeństwo. Stajemy się globalnym społeczeństwem światowym. U podstaw tego zjawiska leży rozwój mediów, telekomunikacji globalnej, ekspansja międzynarodowych rynków, szybkie przemieszczanie się.

Moje powyższe rozważania na temat społeczeństwa rodziny, kobiet, dzieci zmierzają ku naświetleniu sytuacji dziecka w dzisiejszych czasach. Nowe polskie społeczeństwo stosunkowo niedawno podlegało procesowi globalizacji i wciąż zmienia się. Zmieniają się ludzie i ich postawy, zmienia się funkcjonowanie rodziny i dzieci. Rodzina nie tworzy już dziś takiej więzi międzypokoleniowej, wszyscy mamy łatwy dostęp do nowej wiedzy, rady matki czy babki nie odgrywają już tak istotnej roli. Zabiegani i zapracowani rodzice mają coraz mniej czasu dla dzieci. Sami wzajemnie odizolowujemy się od siebie w sztucznych światach gier komputerowych, mediów kreujących postawy konsumpcyjne. Wszystkie środki przekazu sterują całym światem, wpływają na nasze myślenie i wzbudzają emocje. Wprowadzają w świat dualistycznych informacji, sprzeczności, chaosu. Okazało się, że rozwój technologii z jednej strony ułatwia, a z drugiej utrudnia życie. Człowiek został zdominowany przez technologię, gospodarkę i politykę.

Współczesne dziecko, zakotwiczone od najmłodszych lat w świecie globalnym spędza bardzo dużo czasu na indywidualnych zajęciach – grach komputerowych, oglądaniu telewizji, reklam, z czasem korzysta z mediów społecznościowych, które niszczą bezpośredni, realny i

---

<sup>3</sup> Sitarska B. Dziecko współcześnie. Kultura i wychowanie. Muzeum Historii Polski. s.95

<sup>4</sup> Tamże. s. 99

prawdziwy kontakt, rzeczywisty świat. Dzieci spragnione są wciąż nowych wrażeń, wyjazdów, atrakcji, nowych rzeczy. A bliskość i intymność spadają na plan drugi. Świat przedstawiany w mediach dyktuje rodzicom i dzieciom co mają robić i jacy mają być. Jak na to pozwolimy, to tak się dzieje. Trudne jest to, że świat w mediach jest wieloraki, ma wiele odsłon, a to na pewno nie wprowadza porządku do życia, szczególnie młodego człowieka. Dodatkowo zmienia się sytuacja rodzin. Częstsze rozwody, dzielenie się opieką nad dziećmi, rodziny „paczłorkowe” mogą utrudniać odnalezienie się dziecka w życiu. Z jednej strony globalizacja, wynalazki, rozluźnienie niektórych obyczajów związanych z rodziną wydają się być pozytywne. Jednak wglębiając się widać wady, rezultaty zmian widać w nas wszystkich, również w dzieciach.

Sądzę, że te właśnie zmiany społeczne, które przedstawiłam w powyższym artykule są jednymi z przyczyn pojawiających się coraz częściej „wyzwań pedagogicznych” tzn. dzieci potrzebujących wsparcia i pomocy ze strony specjalistów. Coraz więcej dzieci nie radzi sobie z emocjami i ma problem z dostosowaniem społecznym.

Myślę, że należy więcej mówić o zagrożeniach płynących z sieci, o ich negatywnym wpływie na samoocenę oraz kształtowanie się człowieka i dążyć do jak największego ograniczenia korzystania z nich wśród dzieci. Szukać zajęć innych, ciekawszych i budowanie więzi poprzez wspólnie spędzony czas.

## **„Nasza droga na Odyseję” albo „Nasza odyseja na Odyssey of the Mind”**

**Monika Czerska**

**Przedszkole nr 48**

Każda podróż rozpoczyna się od pierwszego kroku. W październiku 2018 roku i ja wykonałam ten pierwszy krok. Wzięłam udział w szkoleniu trenerów Odysei Umysłu. Były to trzy dni wypełnione pozytywną energią, rozmowami z ludźmi pełnymi pasji i dużą porcją gimnastyki umysłu. Udało się i z certyfikatem, granatową koszulką „Mów mi trener” oraz „plecakiem” pomysłów ruszyłam w dalszą drogę. Rozmowa z dyrektorem, rejestracja członkostwa i wprowadzenie rodziców w planowane działania. Nie było odwrotu a moja drużyna małych Odyseuszy, czyli „Delfinki” czekała w gotowości. Rozpoczęła się nasza wspólna przygoda z Fundacją Odyssey of the Mind Polska.

Odyseja Umysłu® to przyjazny program edukacyjny realizowany w formie międzynarodowego konkursu, w którym co roku bierze udział kilkadziesiąt tysięcy uczniów i studentów z całego świata. Patronat nad polską edycją sprawuje Minister Edukacji Narodowej. Celem programu jest rozwój zdolności twórczych, jakie posiada każdy młody człowiek. Dzieci i młodzież uczą się kreatywnego i krytycznego myślenia, twórczo rozwiązując problemy rozbieżne – czyli takie, które rozwiązać można na wiele sposobów.

Odyseusze uczą się marzyć – odważnie i w oparciu o cele, myśleć – samodzielnie i nieszablonowo, i tworzyć – rozwiązania oryginalne i efektywne zarazem. Zachęca się ich, by działali w duchu innowacji – łamiąc schematy i przyzwyczajenia, i w duchu kooperacji – z otwartością na pomysły i opinie innych. Stawia się przed nimi wyzwania, które wymagają łączenia w praktyce wiedzy i wyobraźni, nauki i sztuki, rąk i umysłów. W dzisiejszych czasach warto kształcić inicjatorów, nie imitatorów; ryzykantów, nie replikantów; pomysłodawców, nie podwykonawców. ([www.odyseja.org](http://www.odyseja.org))

Konkurs odbywa się na różnych poziomach wiekowych, dla których na początku każdej edycji publikowane są tak zwane problemy długoterminowe. Dla Juniorków, czyli kategorii przedszkolaków publikowany jest jeden problem. Najmłodszy uczestnicy nie rywalizują na kolejnych etapach, ale mają szansę przedstawić swoje pomysły podczas etapu eliminacji regionalnych.

W programie kluczowa jest kwestia drużyny oraz trenera, który ją prowadzi. W starszych kategoriach drużyna liczy do 8 członków. Dla Juniorów ta zasada jest mniej restrykcyjna, dlatego postanowiłam, że w mojej drużynie będzie cała grupa, czyli 26 osób. Przez kilka miesięcy wykonywaliśmy różne zadania ( np. rozwiązywaliśmy tzw. problemy spontaniczne) ucząc się współpracować i nieszablonowo rozwiązywać postawione przed nami wyzwania. Jednocześnie przygotowaliśmy rozwiązanie naszego Problemu Długoterminowego, który w edycji 2018/19 brzmiał „Mali muzealnicy”. Zadaniem dzieci było wymyślenie muzeum z trzema różnymi ekspozycjami i innymi wytycznymi zawartymi w opisie Problemu, a moim wspieranie mojej drużyny. Odyseusze przygotowują przedstawienie, które zawiera „rozwiązanie” problemu. Przygotowują wszystkie jego elementy. Moja drużyna doskonale bawiła się wymyślając i wykonując rekwizyty i stroje. Dzieci wszystko wykonują samodzielnie, trener może tylko pokazać jak się czegoś używa lub wykonuje, ale efekt finalny powinien być wykonany tylko i wyłącznie rękami Odyseusza. Jest to duża dawka samodzielności i odpowiedzialności dla dzieci, ale również ciekawa lekcja i pewnego rodzaju odświeżenie dla nauczyciela. Zostawiamy dzieci samymi sobie i przyglądamy się z boku jak doskonale sobie radzą, angażują się i zaskakują swoimi pomysłami.

Finał, czyli dzień występu przed publicznością i Sędziami to dawka adrenaliny, szczęścia i spełnienia. Dzieci dostają zastrzyk pozytywnej energii, ich pewność siebie szybuje w górę. Rodziców i trenera rozpira duma a mali Odyseusze triumfują, jako drużyna i jako jednostka.

Poznając i zgłębiając program Odyssey of the Mind może się wydawać, że nie da się go zrealizować w przedszkolu. Moje doświadczenia pokazują, że nic bardziej mylnego i wystarczy otwarta głowa by się udało. Odyseja to program, który wyzwała same pozytywne skutki. Dla dzieci to okazja, by doskonalić współpracę w grupie i umiejętność dokonywania kompromisów. Każdy w drużynie znajdzie zadanie, w którym jest mocny i może wesprzeć rówieśników. Czuje się potrzebny i ważny – czy jest coś cenniejszego, co możemy dać naszym przedszkolakom w drodze do szkoły?

Jest to program, rozwijający wiele kompetencji, ale dla mnie najważniejsze jest to ile radości daje dzieciom, pokazując, że działanie i dążenie do celu daje wiele satysfakcji.

Udział w Odysei to podróż, której nie żałuję i wyruszę w nią jeszcze nie raz, do czego zachęcam wszystkich nauczycieli wychowania przedszkolnego.



WRAŻENIA MAŁYCH ODYSEUSZY ( wypowiedzi dzieci biorących udział w programie):

„Fajnie się malowało czekoladę, pycha” – Karolina

„Podobało mi się jak robiliśmy ekspres” – Kuba i Mikołaj

„Było fajnie, scena też była fajna” – Zosia

„Ja miałam tremę, bo tam było wysoko” – Karolina

„Fajne było, jak spotkałem sędziego Tymka” – Tymek

„Super się występowało!” – Jagoda

„W domu – od tego – bo było tak fajnie, że nie mogłam zasnąć” – Zosia

„Podobało mi się jak rodzice, bili brawo!” – Dawid

„Fajnie, było słuchać, co napisali sędziowie na żółtych karteczkach” – Mikołaj

„Mi się podobały te okrzyki, jak sędzia krzyczał nasze imiona” - Natalia

## **Proces nauki czytania**

**Małgorzata Gogola**

Będąc nauczycielem wychowania przedszkolnego warto sobie uświadomić, że gotowość do podjęcia nauki czytania kształtuje się u dziecka od pierwszych dni jego życia. Najważniejsze jest pobudzanie funkcji analizatorów: wzrokowego, słuchowego i kinestetyczno-ruchowego. Ważną rolę odgrywa też kształtowanie procesów poznawczych jak: spostrzegawczość, koncentracja uwagi, myślenie i pamięć.

W podstawie programowej, w obszarze poznawczym rozwoju dziecka jest zapis, że dziecko gotowe do podjęcia nauki w szkole rozpoznaje litery, którymi jest zainteresowane na skutek spontanicznych zabaw i odkryć. Odczytuje krótkie wyrazy utworzone z poznanych liter w formie napisów drukowanych, dotyczących treści znajdujących zastosowanie w codziennej aktywności.

Aby dziecko opanowało tę trudną umiejętność należy posłużyć się właściwą metodą nauki czytania.

### **Metoda Dobrego Startu M. Bogdanowicz**

Założeniem tej metody jest wielozmysłowe uczenie dziecka wykonywania ruchów zharmonizowanych w określonej przestrzeni i czasie, rozwijanie podstawowych funkcji spostrzegania i motoryki.

Istnieją trzy warianty tej metody:

Piosenki do rysowania – to zestaw ćwiczeń przeznaczonych dla dzieci 4-letnich,

Piosenki i znaki - to kontynuacja pierwszego zestawu oraz ćwiczenia dla dzieci 6-letnich z ryzykiem dysleksji,

Piosenki na literki – ćwiczenia nauki czytania umożliwiające polisensoryczne uczenie się poszczególnych liter.

Wszystkie te warianty uzupełniają się nawzajem.

## **Metoda nauki czytania B. Ročlawskiego – Glottodydaktyka**

Prof. B. Ročlawski proponuje kompletny program dostosowany do poszczególnych grup wiekowych poczynając od trzylatków. Stworzył alfabet złożony z 44 znaków. Przed zastosowaniem tej metody warto zaopatrzyć dzieci w klocki logo, czyli zestaw 150 klocków umieszczonych w specjalnym pudełku. Etapy glottodydaktyki:

- ćwiczenia oddechowe, emisyjne i artykulacyjne,
- porównywanie i identyfikowanie liter – poprzez zabawę dzieci manipulują klockami, układają budowę, jednocześnie ucząc się kształtu liter,
- synteza i analiza wyrazów,
- czytanie techniką „ślizgania”.

## **Zabawa w czytanie Glena Domana**

„Zabawa w czytanie” to wykorzystanie globalnej nauki czytania odpowiednio dobranych wyrazów, a proces ten można rozpocząć po narodzinach dziecka.

G. Doman wyróżnia pięć etapów nauki czytania:

1. Etap pierwszy – pojedyncze słowa, zaczynając od swojego imienia;
2. Etap drugi – wyrażenia dwuwyrzowe;
3. Etap trzeci – proste zdania;
4. Etap czwarty – rozbudowane zdania;
5. Etap piąty – samodzielne czytanie przez dzieci książek.

## **Metoda Heleny Metery**

Polega ona na zapoznaniu dziecka ze strukturą dźwiękową wyrazu przed poznaniem jego budowy graficznej. H. Metera wydzieliła dwa okresy nauki czytania;

1. Przedliterowy, w którym następuje poznanie dźwiękowej budowy wyrazów,
2. Wprowadzenie zapisu graficznego poszczególnych dźwięków – liter- i właściwą naukę czytania.

Punktem wyjścia do wprowadzenia nowej litery jest zawsze analiza słuchowa wyrazu. Ważne by w początkowym okresie nauki czytania odnosić się tylko do tych wyrazów, których wymowa jest zgodna z pisownią. Schemat budowy dźwiękowej wyrazu jest przedstawiany za pomocą białych prostokątów. Liczba pól odpowiada liczbie głosek.

### **Nauka czytania wg I. Majchrzak**

Podstawowym założeniem tej metody jest wprowadzenie dziecka w świat słów na zasadzie zabawy oraz gier. Celem zabawy powinno być zrozumienie sensu oraz znaczenia słów, a nie poznawanie oddzielnych liter.

Wprowadzanie w świat liter można zacząć od 3- latków, od aktu inicjacji, czyli zapoznania dziecka z wyglądem graficznym jego własnego imienia.

Do następnych etapów należą gry i zabawy zmierzające do poznania przez dzieci pozostałych imion, wyrazów i liter alfabetu.

Można wymienić następujące, specyficzne w tej metodzie nazwy ćwiczeń oraz hasła: deszcz imion, gra w sylaby, nazywanie świata, sprawdzenie obecności, ściana pełna liter, targ liter itp.

Należałoby jeszcze wspomnieć o dwóch metodach, które warto wykorzystać w procesie poznawania liter, a mianowicie: **metoda ruchu rozwijającego W. Sherborne** oraz **pedagogice zabawy „Klanza”**.

Są to metody, które pozwalają rozwijać kreatywność, aktywizują do działania, pobudzają emocje i wyobraźnię.

Celem edukacji przedszkolnej jest wszechstronny i możliwie harmonijny rozwój osobowości dziecka, dlatego naukę czytania należy traktować jako jeden z elementów temu sprzyjających.

Proces nauki czytania w przedszkolu polega przede wszystkim na zachęceniu dzieci do wysiłku poznawczego, w celu opanowania umiejętności czytania. Ogromne znaczenie ma proces metodycznego postępowania nauczyciela i stosowane przez niego metody, za pomocą których dziecko nabywa umiejętność czytania. Przebieg nauki czytania jest uwarunkowany indywidualnymi cechami dziecka, dlatego należy mu pokazywać różnorodne metody nauki czytania, aby mogło wybrać tę najwłaściwszą dla siebie.

Poniższy scenariusz zajęć dla dzieci 6-letnich zawiera przykładowe połączenie kilku metod nauki czytania.

### Scenariusz zajęć

Grupa wiekowa: 6-latki

Temat tygodniowy: Zwierzęta duże i małe.

Temat: Z wizytą w zoo – zabawy literami, głoskami, wyrazami.

#### Cele szczegółowe:

poznawcze:

-wprowadzenie nowych wyrazów do czytania globalnego

kształcące:

-rozpoznawanie kształtu graficznego wyrazu, litery

-rozpoznawanie głosek w obrębie słów

-identyfikowanie głoski z jej graficznym przedstawieniem

-doskonalenie analizy słuchowej

-utrwalenie nazw zwierząt egzotycznych

Pomoce dydaktyczne: kartki z konturami zwierząt, klocki LOGO, plansza do czytania globalnego, chusta animacyjna, białe prostokąty do budowania modelu wyrazu, płyta z piosenkami

Przebieg zajęcia	Cele operacyjne	Metody
Dzieci szukają na dywanie konturów zwierząt z napisanymi na nich swoimi imionami. Następnie wkładają je do obręczy na której jest pierwsza litera ich	Dziecko odnajduje swoje imię i wkłada do obręczy, na której jest naklejona pierwsza litera imienia.	I. Majchrzak

imienia.	Potrafi nazwać zwierzę na podstawie konturu.	
Dzieci siadają na dywanie. Rozmowa na temat wcześniejszej wycieczki do ogrodu zoologicznego.	Dziecko odpowiada na pytania, wymienia zwierzęta mieszkające w zoo.	
Zabawa ruchowa ze śpiewem „Maszerują dzieci” M. Bogdanowicz. Dzieci określają prawą i lewą stronę ciała i przestrzeni, wystukują rytm.	Dziecko potrafi zaśpiewać piosenkę, wystukać rytm (nogami, rączkami), określić lewą i prawą stronę.	M. Bogdanowicz
Dzieci czytają demonstrowane przez nauczycielkę plansze z napisami: foka, małpa, lew.	Dziecko czyta uważnie globalne napisy.	G. Domana.
Zabawa ruchowo – dydaktyczna.	Dziecko porusza się po sali, na sygnał reaguje w umówiony sposób na pokazywane przez nauczycielkę wyrazy np. małpa- podskakuje, lew – idzie na czworakach, foka -klaszczę w dłonie	
Dzieci otrzymują klocki LOGO. Po analizie i wyodrębnieniu poszczególnych fonemów wybierają klocek z odpowiadającą głosce literą i wkładają do pudełka.	Dziecko odnajduje literę, która odpowiada danej głosce: np. słoń w nagłosie, tygrys w wygłosie	B. Rocławskiego
Zabawa ruchowa z wykorzystaniem chusty animacyjnej. Na rozłożonej chuście znajdują	Dziecko potrafi zauważyć, których liter brakuje.	Klanza

<p>się karty z literami. Na sygnał dzieci zamykają oczy, a nauczyciel zabiera 2 litery. Zadaniem jest powiedzieć jakich liter brakuje.</p>		
<p>Praca indywidualna. Dzieci otrzymują kartkę z narysowanym konturem zwierzątka żyjącego w zoo. Po dokonaniu analizy, za pomocą białych prostokątów budują schemat wyrazu.</p>	<p>Dziecko potrafi ułożyć schemat wyrazu. Wszystkie nazwy są zgodne fonetycznie z zapisem i nie zawierają znaków diakrytycznych.</p>	<p>H. Metery</p>
<p>Ćwiczenie manualne.</p>	<p>Dzieci rysują po śladzie konturu zwierzątka, następnie starannie kolorują.</p>	<p>M. Bogdanowicz</p>
<p>Dzieci grupują zwierzątka według głoski na początku ich nazwy. Następnie nakleją na arkusz papieru.</p>		

### **Bibliografia:**

Bogdanowicz M., Metoda Dobrego Startu, Harmonia 2012

Doman G. i J., Jak nauczyć małe dziecko czytać, Bydgoszcz 1992

Kamińska K., Nauka czytania dzieci w wieku przedszkolnym, WSiP, Warszawa 2005

Rocławski B., Nauka czytania i pisanie, GLOTTISPOL, Gdańsk 2000

## Dziecięce doświadczenia w edukacji wczesnoszkolnej

Małgorzata Onasch

System Oświaty ma przygotować młodych ludzi do pełnienia różnorodnych ról. Mają oni akceptować ogólnie przyjęte normy społeczne oraz poradzić sobie we współczesnym, wciąż zmieniającym się świecie. Kluczowy dla rozwoju młodego człowieka jest początek ścieżki edukacyjnej. W pierwszym etapie edukacyjnym powinniśmy przede wszystkim zachęcać uczniów do samodzielnego i twórczego myślenia, podtrzymywać naturalną ciekawość świata i rozbudzać zamięłowanie do przyrody.

Najskuteczniejsza wydaje się być konstruktywistyczna forma realizowania treści przyrodniczych. Nurt ten zakłada odejście od tradycyjnej szkoły, w której wiedza przyswajana jest z podręcznika lub przekazu nauczyciela. Dąży natomiast do rozwijania twórczego myślenia u dzieci oraz wzajemnej współpracy między uczniami.<sup>5</sup> Nauczyciel powinien prowadzić zajęcia w taki sposób, aby angażować uczniów w rozwiązywanie problemów, zachęcać do dyskusji, sprawdzać swoje hipotezy. Powinien tworzyć sytuacje edukacyjne, które będą mieć charakter aktywny i będą bazować na nieograniczonej ciekawości świata najmłodszych uczniów.<sup>6</sup>

Wiedzę najlepiej zapamiętujemy, kiedy możemy ją zdobywać samodzielnie. Najbardziej lubianymi przez dzieci metodami aktywizującymi są doświadczenie i eksperyment. Polegają one na zaplanowaniu i wykonaniu czynności, które pomagają w uzyskaniu odpowiedzi na pytania: Dlaczego tak się dzieje? Jak to się dzieje? Co się stanie, gdy? W klasach I-III doświadczenia przyrodnicze powinny być realizowane w trzech etapach.

---

<sup>5</sup> D. Klus-Stańska, O pozorach zmiany w edukacji początkowej. Inspiracje nowej socjologii oświaty, konstruktywizmu psychologicznego i antropologii organizacji "Kwartalnik Pedagogiczny" 2001, nr 1, s.4

<sup>6</sup> D. Klus-Stańska (red.), Dokąd zmierza polska szkoła? W: Honorata Majewska, Kim uczyniła mnie szkoła? Własne doświadczenia dydaktyczne w perspektywie konstruktywizmu, H. Majewska (red.), Wydawnictwo Akademickie Żak, s. 337



Etap pierwszy to przygotowanie doświadczenia przez nauczyciela. Powinien on posiadać wiedzę merytoryczną związaną tematycznie z prowadzonymi doświadczeniami, posługiwać się językiem zrozumiałym dla ucznia. Doświadczenie powinno być proste, możliwe do samodzielnego wykonania przez dziecko, a czynności eksploracyjne wykonywane przez dzieci powinny prowadzić do zamierzonego wyniku.

Drugi etap to przeprowadzenie doświadczenia w klasie. Przebieg doświadczenia przedstawia się w następujący sposób:

- Postawienie pytania badawczego.
- Poszukiwanie hipotez.
- Przygotowanie potrzebnych materiałów.
- Przeprowadzenie doświadczenia.
- Wnioskowanie.
- Utrwalenie informacji.
- Wykorzystanie zdobytej wiedzy .

Ważne, aby uczniowie podsumowali zajęcia, zapisali wnioski oraz potrafili wyjaśnić zaobserwowane zjawisko. Praktyczne wykonane doświadczenia znacząco zwiększają poziom zrozumienia zależności przyczynowo-skutkowych, pobudzają do analizy zdarzeń i formułowania prawidłowych wniosków.<sup>7</sup>

W klasach I-III uczniowie utrwalają poznane już podczas wychowania przedszkolnego pojęcia związane ze składnikami pogody oraz zjawiskami atmosferycznymi. Treści te poszerzamy o znajomość pojęcia powietrza oraz jego właściwości. Prezentowane doświadczenia dotyczy jednego ze składników powietrza: **Dwutlenek węgla – cięższy niż**

---

<sup>7</sup> A. Budniak, Edukacja społeczno-przyrodnicza dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, Kraków 2009, s.241-242

**powietrze**”. Uczniowie wlewają do zlewki pół szklanki octu. Korzystając z lejka wsypują do balonu dwie łyżki sody oczyszczonej. Nakładają na kolbę balon i wysypują jego zawartość do wnętrza zlewki. W wyniku reakcji kwasu z zasadą powstaje dwutlenek węgla i wypełnia on balon. Nauczyciel zdejmuje nadmuchane balony z kolb i zachęca dzieci do zabawy nimi. Balony są duże cięższe niż te nadmuchane powietrzem, dlatego bardzo szybko opadają. W proponowanym doświadczeniu korzystano z podstawowego sprzętu laboratoryjnego (kolb stożkowych, szklanego lejka), jednak mogą być one z powodzeniem zastąpione butelkami po napojach czy słoikami.

Fot. nr 1 „Dwutlenek węgla – cięższy niż powietrze” – uczeń klasy trzeciej Szkoły Podstawowej dla dzieci Niedosłyszących w Gdyni podczas wykonywania doświadczenia



*Źródło: Zbiory własne autora*

Podczas codziennej pracy dydaktycznej z dziećmi doświadczenia, eksperymenty i obserwacje powinny towarzyszyć jak najczęściej. Dzięki nim możliwe jest zrozumienie dzieciom pozornie bardzo trudnych zjawisk, często abstrakcyjnych, opartych na wiedzy fizycznej, chemicznej, geograficznej bądź biologicznej. Ważne, aby dzieci nie były tylko odbiorcami i reproduktorami wiedzy przekazywanej przez nauczyciela, ale ich

konstruktorami<sup>8</sup>. Działania eksperymentalne rozwijają również umiejętność czytania ze zrozumieniem, sprawność manualną, koordynację wzrokowo-ruchową, ucą planowania i organizacji własnej pracy.

---

<sup>8</sup> A. Budniak, Doświadczenia przyrodnicze w poznawaniu środowiska przez uczniów klas początkowych, Katowice 2009, s. 28.

## **Edukacja regionalna**

**Maria Ciesiółka**

**Szkoła Podstawowa nr 48 w Gdyni**

Edukacja regionalna w szkole daje dzieciom możliwość poznania środowiska, w którym żyją i, z którym są emocjonalnie związane od urodzenia, a także tym, którzy mieszkają w regionie od niedawna. Poprzez zajęcia, warsztaty, spotkania z artystami mogą brać czynny udział w procesie poznawania tradycji, kultury swojej ziemi, swojego regionu czyli Kaszub.

Inspiracją do prowadzenia zajęć z edukacji regionalnej w świetlicy, jest moje przeświadczenie o konieczności zapoznania dzieci z przepiękną przyrodą, bogatą historią, ciekawymi i ważnymi miejscami regionu kaszubskiego. Zamierzeniem moim jest zapoznanie dzieci z zanikającymi tradycjami i obyczajami pochodzącymi z Kaszub oraz przybliżenie im kultury i języka kaszubskiego. Temat jest mi bardzo bliski ponieważ urodziłam się i wychowałam na Kaszubach, w domu z kaszubskimi tradycjami. Znam język kaszubski.

Dużą pomocą w organizowaniu spotkań i prowadzeniu zajęć z edukacji regionalnej jest nawiązanie współpracy z artystami kaszubskimi lub zespołem ludowym. W moim przypadku jest to głównie Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Kaszuby” z Kartuz. Taka współpraca daje możliwość realizowania edukacji regionalnej każdemu zainteresowanemu tym tematem, niekoniecznie z kaszubskim pochodzeniem.

Dzieci najczęściej korzystają wtedy, kiedy same mogą uczestniczyć w procesie tworzenia jak np. lepić garnki, malować na szkle, haftować, wyplatać. Zapamiętują nazwy instrumentów, kiedy mają możliwość na nich zagrać. Takie możliwości spotkania z Kaszubami daje „Dzień Kaszubski”, który organizuję w SP 48 w Gdyni wspólnie z nauczycielką biblioteki Anną Reda. Dwa tygodnie przed Dniem Kaszubskim, wychowawcy klas wraz z rodzicami zostają zaproszeni do udziału w konkursie „Kaszubski wystrój sali” oraz do przygotowania strojów lub elementów stroju kaszubskiego dla dzieci na Dzień Kaszubski. Sale przypominają mini muzea kaszubskie, a część eksponatów pozostaje na stałe w klasach przypominając o regionie, w którym mieszkamy. Każdy Dzień Kaszubski rozpoczyna się występem zespołu kaszubskiego. Gościli u nas oprócz zespołu „KASZUBY” z Kartuz, „Nadolanie” z Żarnowca i młodzież z zespołu „Modraki” z gimnazjum w Kartuzach. Podczas występu zespołu, dzieci mają możliwość poznać język, muzykę, taniec, instrumenty kaszubskie oraz kolory i strój kaszubski. Po występie, dzieci wraz z wychowawcami klas udają się na warsztaty. Tradycją w SP 48 jest obecność

garncarza z Chmielna pana Karola Necla, pod okiem którego dzieci wykonują naczynia z gliny na kole garncarskim. Podczas każdego Dnia Kaszubskiego jest malowanie na szkle. Warsztaty malarskie prowadzi artystka kaszubska pani Alicja Serkowska. Członkowie zaproszonego zespołu prowadzą warsztaty muzyczne i taneczne. Dzieci uczą się tańca kaszubskiego lub piosenek, mają możliwość pograć na instrumentach i śpiewać „Nuty kaszubskie”. Na jednym z Dni Kaszubskich były warsztaty z wikliny, gdzie dzieci wyplatały koszyki, a na warsztatach z haftu, haftowały zakładkę do książki. Były też kwiaty z bibuły, spotkanie z T. Fopke, który historię Kaszub przedstawił w towarzystwie maskotki „Gryfka”. W naszej szkole gościła również poetka kaszubska Ida Czaja. W tym roku szkolnym, na czwartym Dniu Kaszubskim oprócz zespołu „Kaszuby” z Kartuz, garncarza, malowania na szkle, zabawy z instrumentami odbyło się spotkanie z panią Bożeną Kupper - Krzyżanowską z Kartuz, która zaprezentowała dzieciom kołowrotek i owczą wełnę oraz pokazała, jak się kiedyś robiło wełnę, a następnie dzieci malowały elementy wzoru kaszubskiego na drewnianych deseczkach.

Podczas każdego Dnia Kaszubskiego dla dzieci klas 0-III ma miejsce kaszubski poczęstunek – drożdżówka z kruszonką i lukrem przywieziona z kaszubskiej piekarni w Brodnicy Górnej oraz kaszubski obiad dla uczniów całej szkoły np. zupa z brukwi i ruchanki czy zapiekane ziemniaki.

## Matematyczne inspiracje

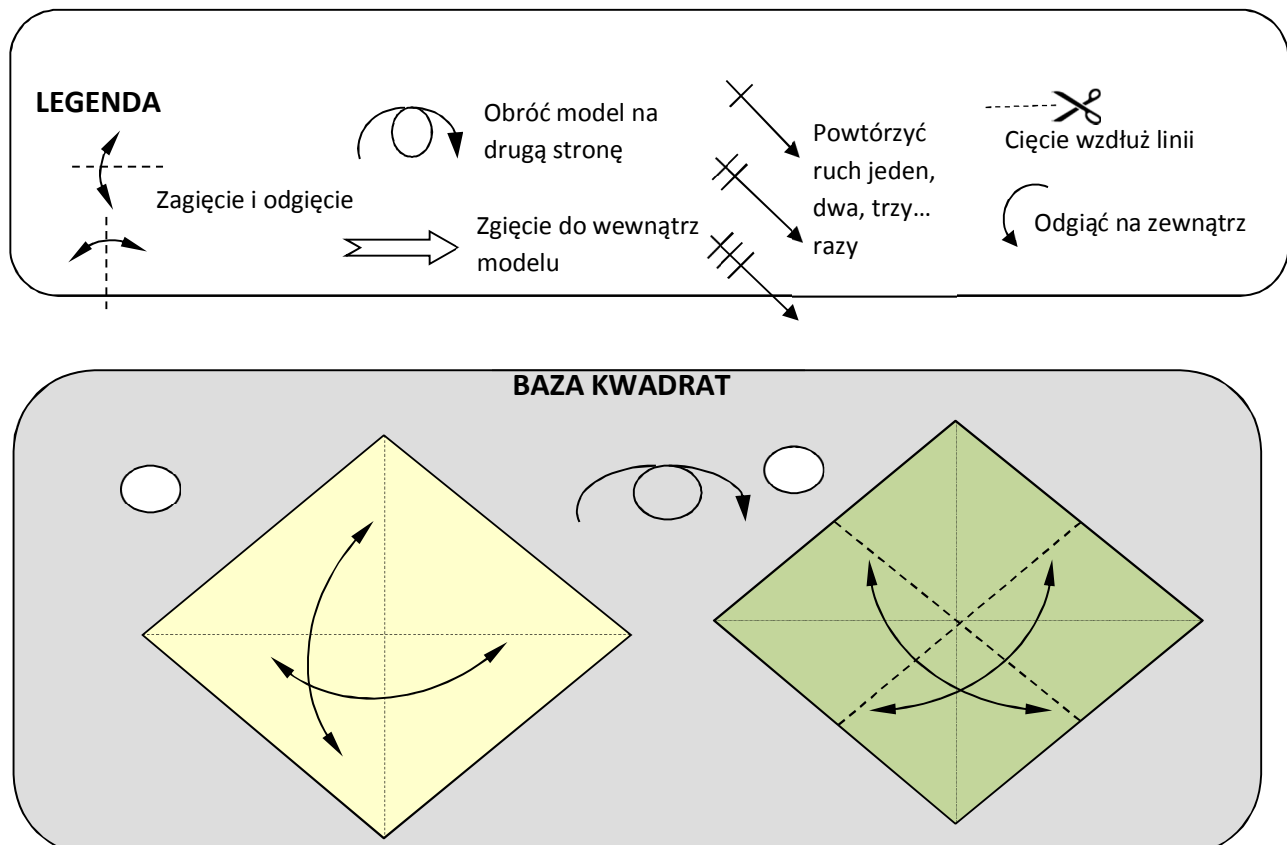
Anna Domżała

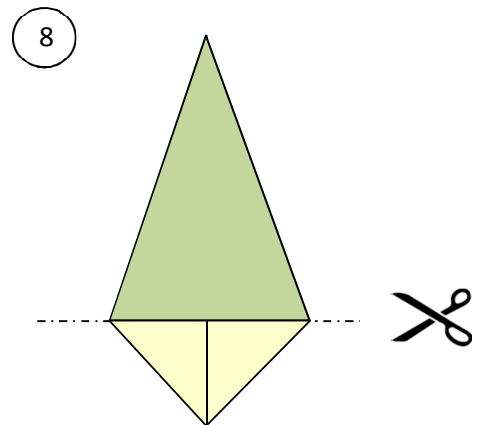
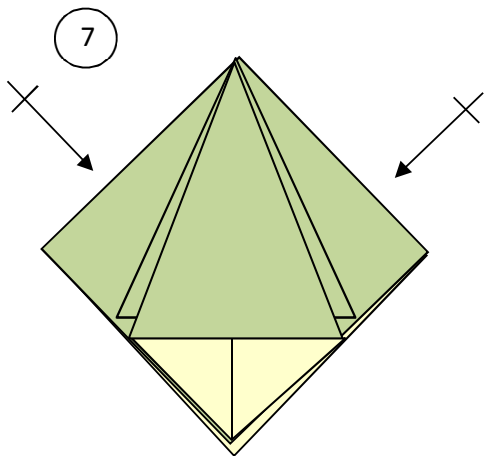
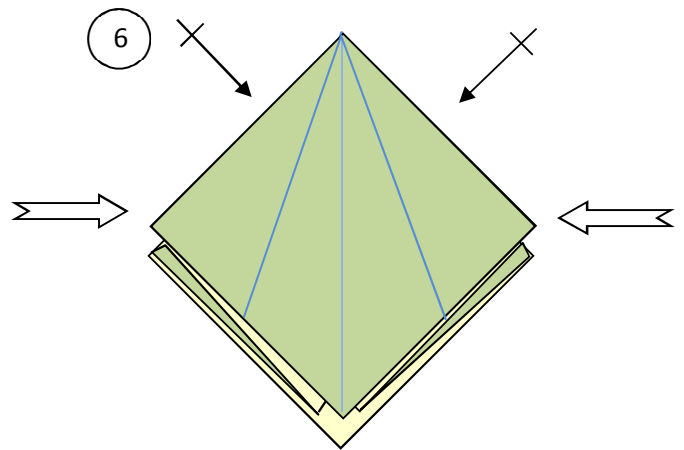
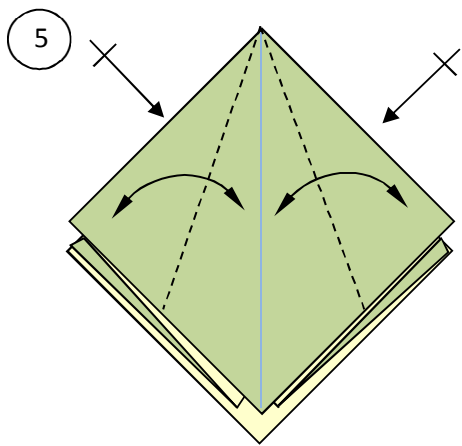
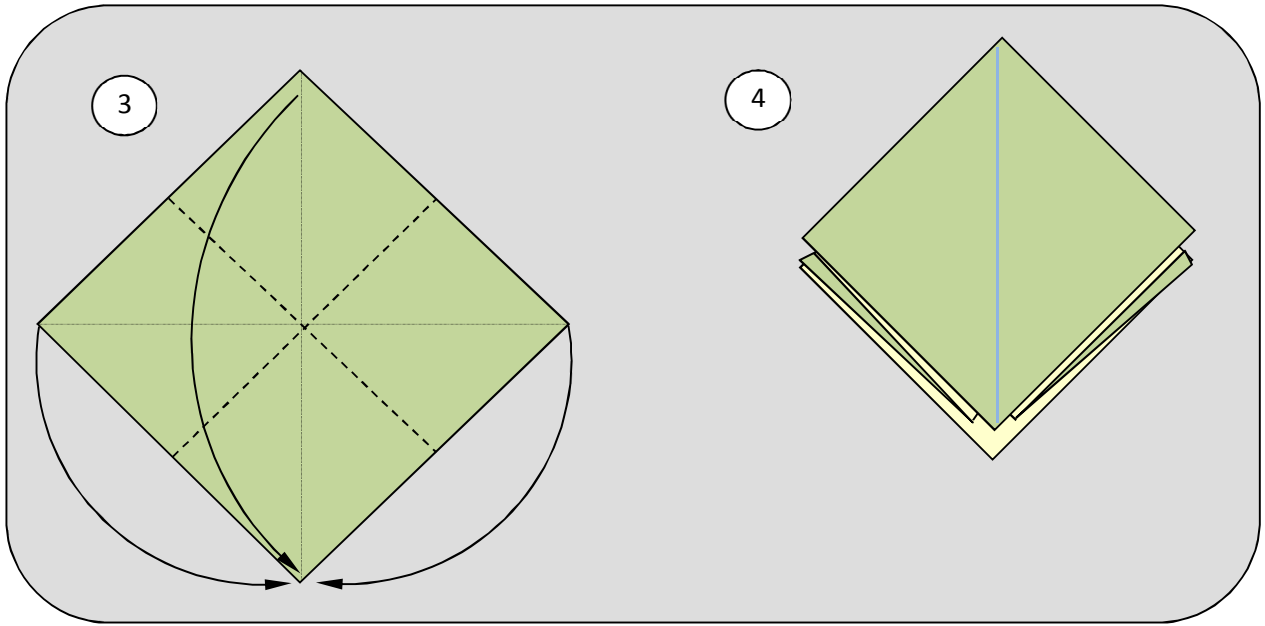
### Idą święta, o dekoracjach i kartkach pamiętaj

Czas przedświąteczny to czas magiczny. Czas bardzo geometryczny. Wokół nas pojawiają się bombki w kształcie kul, gwiazdki np. pięcioramienne, pudełka i pudełeczka odwzorowujące graniastosłupy proste. Otaczająca nas rzeczywistość jest pełna inspiracji. Odlóżmy na chwilę działania arytmetycznie i skupmy się na geometrii kartki papieru. Zwykła kartka, a kryje tak wiele możliwości. Proste równoległe, prostopadłe, przekątne, kąty  $45^\circ$ ,  $60^\circ$ ,  $30^\circ$ , dzielenie kąta na dwie równe części, wielokąty foremne itd. Kartka jest wspaniałym materiałem do tworzenia dekoracji o tematyce świątecznej z matematyką w tle. Oto kilka przykładów opartych na sztuce składania papieru, jaką jest origami.

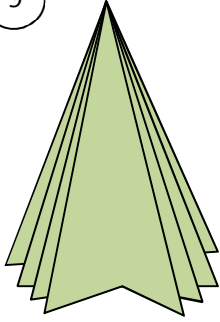
### CHOINKA / origami przestrzenne, jednokartkowe

Aby wykonać jedną choinkę, należy przygotować jedną kartkę w kształcie kwadratu. Moja kompozycja składa się z trzech o wymiarach 15cm X 15cm, 12cm x 12cm oraz 10cm x 10cm.

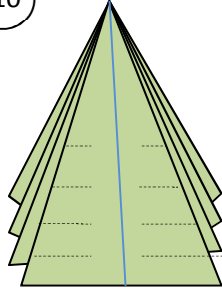




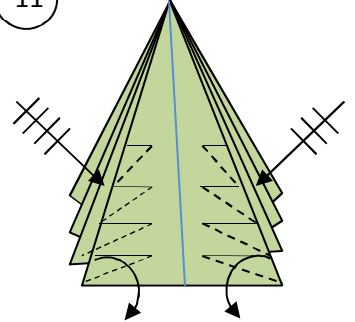
9



10



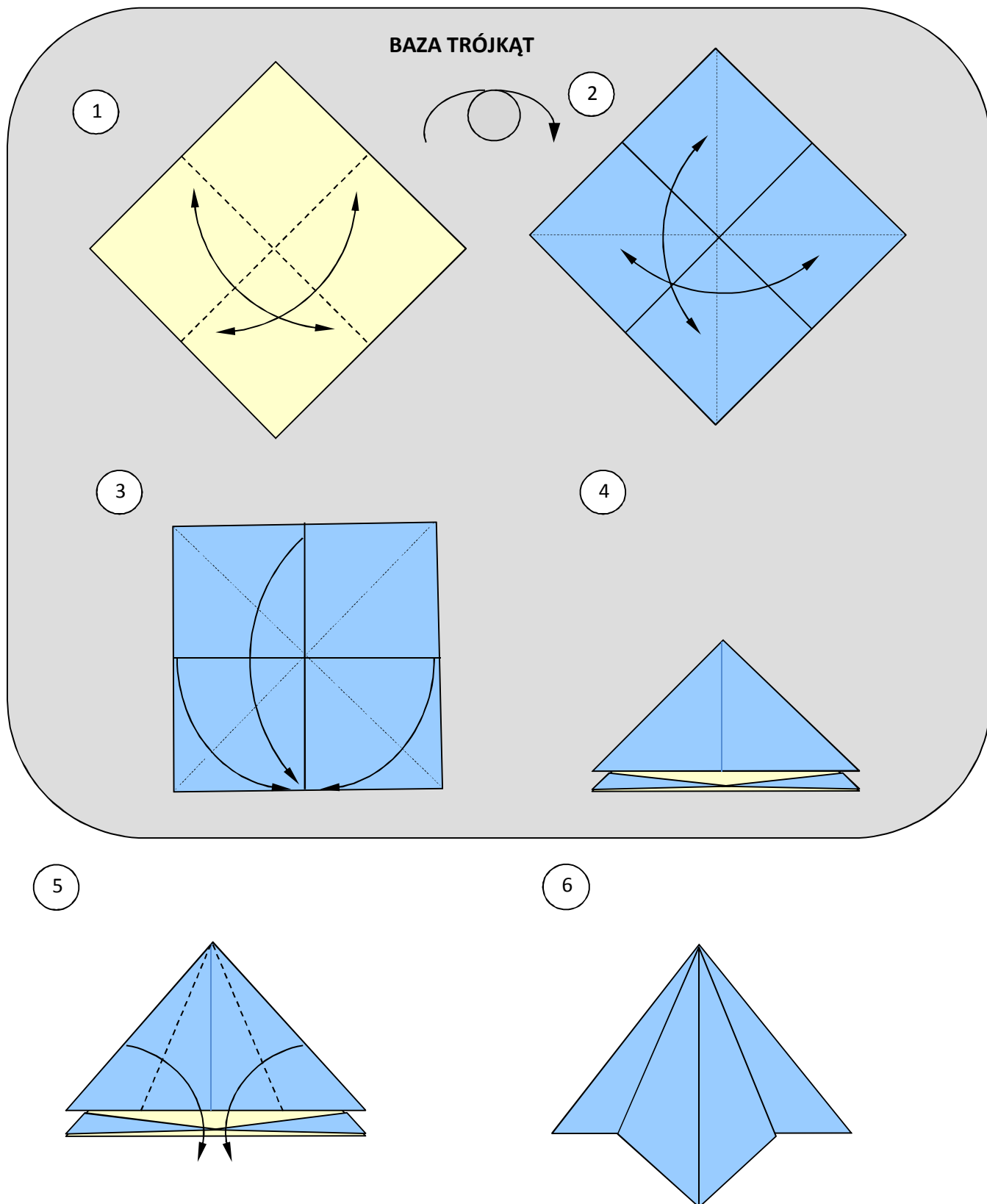
11





## CHOINKA I / origami płaskie, wielokartkowe

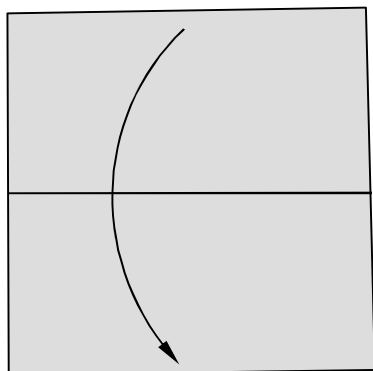
Do wykonania choinki potrzebujemy minimum trzech kartek w kwadracie o coraz mniejszych wymiarach, np.: 7cm x 7cm, 6cm x 6cm, 5cm x 5cm.



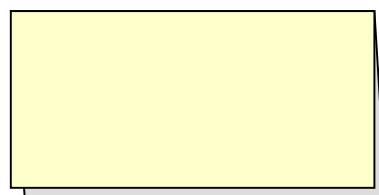
## CHOINKA II / origami płaskie, wielokartkowe

Do wykonania choinki potrzebujemy kilku kartek w kwadracie o coraz mniejszych wymiarach, np.: 7cm x 7cm, 6cm x 6cm, 5cm x 5cm, itd.

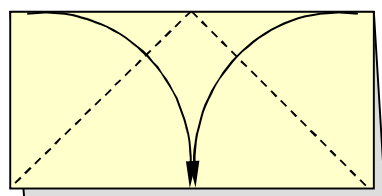
1



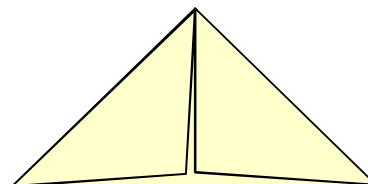
2



3



4



Składając te proste modele, w łatwy sposób możemy inicjować sytuacje geometryczne. Jest to wspaniała okazja do omówienia lub powtórzenia własności np. kwadratu (choinka/rys.2), deltoidu (choinka I/rys.8) czy też trójkąta równoramiennego (choinka II/rys.4). Podział kwadratu z modelu choinka/rys.2 możemy odnieść do ułamków zwykłych, itd. Ta kartka pozwala dzieciom tworzyć, a zarazem rozwijać umiejętności matematyczne.



*„Powiedz mi, a zapomnę. Pokaż mi, a zapamiętam. Pozwól mi zrobić, a zrozumiem”*

*Konfucjusz*

*Życzę miłego składania!*

### **„Miłość pod kloszem”- kilka przemyśleń na temat współczesnego egoizmu, czyli o matkach nadopiekuńczych**

**Weronika Engelbrecht**

Tematem macierzyństwa oraz roli matki interesowano się od dawna. Przyglądano się reakcjom kobiet od poczęcia przez całe wychowanie dziecka. Matka kojarzy się z bezpieczeństwem, siłą, miłością, wsparciem, ciepłem. Niejednokrotnie przejmuje na swoje barki cały proces wychowania. A czym takim jest wychowanie? Czy wychowanie to „trzymanie pod kloszem”?

W trakcie wychowywania dziecka niezmiernie ważną rolę stanowią postawy rodzicielskie. Najkrócej można powiedzieć, iż postawa rodzicielska jest oddziaływaniem w różnoraki sposób rodziców na dzieci. To charakterystyczny stosunek, zachowanie rodziców wobec dziecka. Jednak literatura ukazuje to głębiej. Maria Ziemska podaje, iż podstawy rodzicielskie w znaczący sposób wpływają na ukształtowanie się osobowości dziecka. Przytacza ona definicje Raymonda Catell’a, według którego postawy są tendencją do pewnego zachowanie się rodziców wobec dzieci. Autorka pisze o postawach w sensie plastycznym wskazując, iż dla danego wieku dziecka stosuje się inny typ postawy. Trzeba przyjąć inną pozostając w kontakcie z przedszkolakiem niż np. gimnazjalistą.

Wielu badaczy próbowało ułożyć typologie postaw rodzicielskich. Pierwszą osobą, która podjęła się podziału był amerykański psychiatra Leo Kanner. Podzielił je na cztery grupy: akceptacji i miłości, jawnego odrzucenia, perfekcjonizmu oraz przesadnej opiekuńczości. Trzy ostatnie mówią nam o negatywnych relacjach rodziców wobec dzieci<sup>9</sup>. W postawie jaką jest akceptacja i miłość rodzic charakteryzuje się czułością, cierpliwością, ogólnie rozumianą dobrocią, co przekłada się na rozwój pociechy, gdyż czuje się bezpieczna, rozumiana, radosna, dowartościowana. W drugiej postawie rodzice są w pewien sposób szorstcy we wzajemnych relacjach. Głównym wyznacznikiem w wychowywaniu potomstwa są dla nich kary, niestety brak tam równowagi, wyrażanej np. poprzez nagrody. Dziecku towarzyszą takie uczucia jak odtrącenie ze strony rodziców, brak dowartościowania, może pojawić się również agresja. Z kolei perfekcjonizm, to w pewien sposób przenoszenie na dziecko własnych aspiracji, ambicji z przeszłości, których nie udało się rodzicowi

---

<sup>9</sup> A. Bochniarz, *Postawy rodzicielskie a funkcjonowanie jedyneków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin 2010.

zrealizować. Ta postawa także nie przynosi korzyści rozwojowych dziecku, albowiem wymuszanie powoduje brak wiary w siebie, narastające kompleksy wynikające z tego, iż nie jest się takim jakim chcą rodzice. Ostatnia z postaw najbardziej interesująca mnie wg Kanner'a to nadmierne chronienie. Jest ona najbardziej negatywną, odznacza się ciągłą ingerencją rodziców w życie dziecka. Brak tam oddechu, jakiegokolwiek wolności, samorealizacji dziecka. Zachowanie to powoduje, iż w przyszłości dziecko jest „uzależnione” od rodziców, nie potrafi samo podejmować decyzji, ponieważ głównym autorytetem przez całe życie byli rodzice.

Maria Ziemska podzieliła postawy rodzicielskie na pozytywne i negatywne. Przedstawiła je na zasadzie przeciwstawieństw. Nadmierne chronienie zawarła w drugiej grupie i stanowiło ono kontrast do rozumnej swobody dziecka. To w pewien sposób trzymanie dziecka „pod kloszem”. Rodzice przejawiają stałą kontrolą na dzieckiem, chcą nieustannie przebywać w jego otoczeniu, nie dając przy tym momentu na „oddech”. Hamowana jest wszelka swoboda i aktywność dziecka. Eliminowane są niebezpieczeństwa, które mogłyby pojawić się na jego drodze. Pocięcha może w ten sposób zostać odizolowana od rówieśników, ponieważ po prostu nikt nie będzie jej akceptował, gdyż zawsze z boku na straży stoi matka bądź ojciec, którzy nawet nie pozwolą na rozwiązanie drobnych konfliktów w kręgu znajomych, a jedynie będą się nieustannie wtrącać.<sup>10</sup>

Zastanawiam się, do czego może doprowadzić nadmierna opieka matki nad dzieckiem. Z pewnością może prowadzić do niesamodzielności, bycia zależnym od drugiej osoby, zniechęcenia do podejmowania działań, braku fantazji, izolacji od rówieśników.

W książce „Osobowość symbiotyczna i jej leczenie” Stephen Johnson doszukałam się, iż 1943r. zajęto się badaniem owej postawy. Przyjrzał się jej badacz Porter Levy. Udało się wówczas wywnioskować, iż dziecko wychowane przez matkę nadopiekuńczą odznacza się bardzo słabą koncentracją, nadpobudliwością, co niesprzyjająco oddziałuje na przystosowanie społeczne. Autor podpowiada, aby zastąpić to negatywne nastawienie postawą pozytywnej akceptacji. Podaje kilka wskazówek, jak powinno to wyglądać. Mianowicie, należy pozwolić dziecku na bycie po prostu dzieckiem, może dla niektórych wydawać się to błahe, ale jest to bardzo istotny element. Kolejno, zaznacza fakt o podtrzymaniu tych samych emocji względem pocięchy nawet wtedy, gdy nie jest ono do nas przyjaźnie nastawione, a odznacza się negatywnymi cechami. Tutaj musimy postawić na wyrozumiałość. Idąc dalej za

---

<sup>10</sup> M. Ziemska, *Rodzina i dziecko*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979

badaczem, trzeba dać dziecku swobodę w wyzwalaniu emocji, okazywać uczucia, kochać mimowolnie<sup>11</sup>.

Stała kontrola matczyna z całą pewnością nie jest dobra. Jeżeli rodzic jest nadopiekuńczy nie oznacza to, że nie jest wymagający, czy też niekonsekwentny. Żyjemy w świecie, gdzie wiele się od nas wymaga zarówno w pracy, jak i w życiu rodzinnym. Próbuje się poniekąd ochronić nasze pociechy przed wszelkim złem świata, nie zdając sobie sprawy z tego, jak negatywne skutki może nieść w zachowaniu i rozwoju dziecka. Naturalnym zjawiskiem jest opieka nad dzieckiem, które jest małe i bezradne, ponieważ po prostu bez rodziców sobie nie poradzi. We wczesnym dzieciństwie trzeba je przewijać, karmić, kąpać, chodzić z nim do lekarza, na spacer. Jednak jeżeli przeniesiemy te wszystkie funkcje na dziecko, które uczęszcza już do szkoły, może stać się to paradoksalne. By nasze dziecko nie stało się pośmiewiskiem dla rówieśników, każda matka powinna znać granicę, której nie powinna przekraczać, by nie krzywdzić pociechy. Należy pamiętać, iż nadopiekuńczość może zostawić trwałe znamię w jego psychice i dalszym rozwoju. Za kilka bądź kilkanaście lat dziecko może mieć do matki ogromny żal, o wychowanie w takiej symbiotycznej relacji, kiedy trudno będzie mu znaleźć sobie partnera bądź partnerkę, nie będzie mogło nawiązać poprawnych stosunków w pracy, nękać je będą różne stany depresyjne, ale być może scenariusz będzie zupełnie inny. Dziecko wyrośnie na rozpieszczonego, nieporadnego życiowo egoistę z wielkimi oczekiwaniami wobec matki i całego świata.

Dlatego warto zastanowić się nad własną postawą, metodami wychowawczymi. Przemyśleć, co robimy dobrze, a co jako matki mogłybyśmy zmienić. Kiedy czujemy, iż mamy problem możemy zwrócić o pomoc do bliskiej nam osoby bądź skorzystać z pomocy specjalisty, który pomoże nam w pracy nad własną postawą. Często matki udające się do specjalisty mają ogromnie rozbudowaną cechę bezsilności. Towarzyszy im lęk przed „opuszczeniem gniazda” przez ich dzieci. Żyją w strachu, że zostaną same i nie będą już nikomu potrzebne. Jest to poniekąd niemożność zaakceptowania istoty życia jaką jest przemijanie. Zadaniem terapeuty jest wyeliminowanie takiego poczucia. Należy pokazać takiej matce, że dziecko chce spróbować żyć własnym życiem i należy dać mu szansę. Jednak najważniejsze jest, by samemu chcieć się zmienić. Przejsć wewnętrzny rachunek sumienia i oczyścić się z tego, co tak naprawdę nas męczy. Musimy mieć na uwadze, że zaburzona postawa rodzicielska wiąże się ściśle z zaburzonym rozwojem naszej pociechy.

---

<sup>11</sup> S. Johnson, *Osobowość symbiotyczna i jej leczenie*, Jacek Santorski & CO, Agencja Wydawnicza Warszawa 1993.

Opisana przez mnie postawa we współczesnym świecie spotykana jest coraz częściej. W szkołach, marketach, kościołach możemy zaobserwować to jakże niepokojące zjawisko. Tworzy się w naszej kulturze szereg ludzi nieporadnych, uzależnionych od kogoś, bez odciętej pępownicy. Ciężko im zaistnieć na rynku pracy, podjąć szybką decyzję, są niezaradni i mało elastycznie. Dlatego podsumowując moją pracę, pragnę zaadresować dla matek nadopiekuńczych kilka zasad, które mogą być pewnym drogowskazem w tak trudnym procesie jakim jest wychowanie potomstwa.

### **Mamo!**

Pozwól dziecku na samodzielność!  
Bądź dla dziecka przyjacielem, a nie kontrolerem!  
Daj możliwość wyrażania własnej opinii!  
Nie wyręczaj dziecka w różnych sytuacjach!  
Pozwól na nowe znajomości!  
Nie wymagaj zbyt wiele!  
Nie hamuj wyrażanych emocji!  
Nie ograniczaj realizacji nowych doświadczeń!  
Pozwól dziecku uczestniczyć w zajęciach, które je interesują!  
Zachęcaj do poznawania nowych przyjaciół!  
Unikaj krytyki!

### **Bibliografia:**

1. A. Bochniarz, *Postawy rodzicielskie a funkcjonowanie jedynaków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin 2010.
2. M. Ziemska, *Rodzina i dziecko*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979
3. Johnson S., *Osobowość symbiotyczna i jej leczenie*, Jacek Santorski & CO, Agencja Wydawnicza Warszawa 1993.
4. Kornatowska I., *Nadopiekuńcze matki*, Czasopismo Niebieska linia. 2004. nr 2

## Niepełnosprawność jako cierpienie

Małgorzata Formella

nauczyciel wspomagający w klasie integracyjnej (oligofrenopedagog)

*Każde ludzkie cierpienie,*

*każdy ból, każda słabość*

*kryje w sobie obietnicę wyzwolenia,*

*obietnicę radości.*

Jan Paweł II

Można by powiedzieć, że cierpienie wpisane jest głęboko w każde ludzkie życie, jego kruchość i zachwyty nad nim, w całe jego piękno, w cały jego sens. Cierpimy, gdyż Stwórca obdarzył nas wrażliwością i uczuciami, które łatwo można zranić, a także ciałem nie mniej podatnym na ból.

Cierpienie może nas kształtować – jeśli otworzymy się na nie i zechcemy przyjąć – ale może też zniszczyć człowieka, jeśli łatwo mu się podda i nie zechce w twórczy sposób go zrozumieć. Ponadto może być ono siłą budującą (sacrum), ale i niszczącą (profanum). W cierpieniu poznajemy świat i samych siebie, uczymy się patrzeć z innej perspektywy, stajemy się bogatsi o nowe doświadczenia.

Cierpienie związane jest również często z ograniczeniem możliwości działania, może rodzić poczucie nieużyteczności i bezcelowości wszelkich starań. Może być rozumiane jako brak, utrata lub ograniczenie pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Taki rodzaj cierpienia towarzyszy często osobom niepełnosprawnym, postrzeganym niejednokrotnie jako ktoś różny innością nieakceptowaną, niezrozumianą, innością groźną, daleką, której nie sposób oswoić.

Poszukiwania człowieka często sprzyjają szukaniu tego co znane, podobne, gdyż to co nieznanne budzi lęk, dlatego nie zostaje zaakceptowane. Dorosłość rozumiana jest często jako czas dojrzałego i odpowiedzialnego samostanowienia, poczucia własnej autonomii,



niezależności w działaniu, odczuwaniu, myśleniu, itp. Warto się zastanowić, czy jednak te same wyznaczniki kształtują szeroko rozumianą dorosłość ludzi niesprawnych tak jak my? Czy mogą oni czerpać radość z życia i cieszyć się wolnością pomimo...?

Odpowiedź na te pytania nie jest łatwa i domaga się podmiotowego podejścia do człowieka niepełnosprawnego – jako osoby, która jak każdy z nas ma swoje prawa i potrzeby, a przede wszystkim obdarzony jest nienaruszalną godnością, która nie może pomniejszyć jego wartości samej w sobie pomimo wszelkich braków czy też ograniczeń.

Problematyce związanej z osobami niepełnosprawnymi, ich poczuciem wartości, godnością i cierpieniem w swym nauczaniu wiele miejsca poświęca Jan Paweł II. Pisze on, że: „Dzięki swojej osobistej godności istota ludzka zawsze jest wartością samą w sobie i przez się i wymaga, by traktowano ją jako podmiot, nigdy zaś jako przedmiot, który można użyć, narzędzie czy rzecz [...] Osobowa godność stanowi podstawę równości wszystkich ludzi. Wynika stąd absolutna niedopuszczalność jakiegokolwiek dyskryminacji”<sup>12</sup>.

W swym nauczaniu Jan Paweł II ze smutkiem zwraca uwagę na to, że: „[...] właściwe kryterium, które powinno przesądzić o uznaniu godności osoby – to znaczy kryterium szacunku, bezinteresowności i służby, zostaje zastąpione przez kryterium wydajności, funkcjonalności, przydatności. Jest nie do przyjęcia, że człowieka ceni się nie za to, «kim jest», ale za to, co posiada, jakie przynosi korzyści. Oznacza to panowanie silniejszego nad słabszym, zdrowego nad chorym, pełnosprawnego nad upośledzonym [...]”<sup>13</sup>.

Podejście do osób niepełnosprawnych w taki sposób rodzi w nich poczucie frustracji i jest źródłem przeżywanego cierpienia oraz braku sensowności wszelkich starań. Wskutek tego ludzie ci postrzegani są często w społeczeństwie jako osoby bierne, które nie potrafią podjąć wyzwania i realizować się w nauce, pracy, życiu rodzinnym, nie umieją nawiązywać kontaktów społecznych, czy też w jakiegokolwiek innej formie podejmować działalności ze względu na swoje deficyty. I tak oto w miejsce dążenia do niezależności osobowej – tak, jak to obserwujemy u ludzi dorosłych – staje często na drodze zależność. Spotykamy ją często w postawie wycofania się z życia, poczucia bezradności oraz zdania się na innych, by to oni decydowali o wszystkim.

---

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici* 37, 1996, s. 326.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae* 23, 1996, s. 664.

W przeciwieństwie do takiego scenariusza, jak twierdzi W. Dykcik: „Postawą dobrego przystosowania jednostek upośledzonych w środowisku ich życia jest akceptacja ze strony rodziny, rodzeństwa, rówieśników, sąsiadów, itp. Podejmowane przez te osoby próby pełnienia ról społecznych wymagają pozytywnych wzmocnień motywacyjnych do ujawnienia się potrzeby autonomii jako wartości sprzyjającej rozwojowi poczucia sensu życia, samostanowienia, jako możliwość podejmowania prostych decyzji dotyczących samego siebie oraz [...] uzyskania zadowolenia z dokonywanych wyborów mimo posiadanych niepełnosprawności”<sup>14</sup>.

Duże niebezpieczeństwo wywołujące poczucie bólu i cierpienia stanowi spłylenie czy też pomniejszenie godności oraz podmiotowe traktowanie człowieka niepełnosprawnego. Ma to miejsce wówczas, kiedy pomija się jego potrzeby, zainteresowania, pasje, przez które rozwija własną tożsamość. Bez tego prawa decydowania, bez możliwości zwiększenia samodzielności staje on w miejscu, w bezruchu, ponieważ jeżeli człowiek nie może decydować o sobie – nie może się rozwijać, a jeżeli nie może się urzeczywistnić przez rozwój – nie może też być wolny i szczęśliwy. Wówczas – jak podaje A. Ostrowska – „bierna postawa człowieka niepełnosprawnego jest w dalszej perspektywie równoznaczna z ubezwłasnowolnieniem i bezradnością, czyli cechami bliższymi dziecku niż osobie dorosłej [...] brak motywacji, umiejętności wykorzystywania posiadanej wiedzy, a także brak możliwości sprawowania kontroli nad otaczającymi wydarzeniami i kompetencji do pełnienia ról społecznych (także ról rodzinnych, małżeńskich czy partnerskich) to bariery, których konsekwencją są trudności z wykorzystywaniem własnych szans nawet wtedy, gdy pojawiają się one w konkretny i namacalny sposób”<sup>15</sup>.

Mówiąc inaczej, człowiek upośledzony powinien mieć taką autonomię i wsparcie oraz cieszyć się takim zakresem wolności, by móc dokonywać własnych wyborów, realizować potrzebę kontaktów społecznych i aspiracji życiowych na miarę swoich potrzeb i możliwości, by miejsce niezadowolenia i cierpienia wypełniło poczucie sensu oraz jakości życia.

Jan Paweł II, mówiąc o cierpieniu osób niepełnosprawnych, zwracał uwagę na to, że „człowiek, choć powołany do radości, w swoim codziennym życiu doświadcza cierpienia i bólu w najrozmaitszych formach”.<sup>16</sup> Wyjaśnia, że dla nieznanających Ewangelii ból jest czymś,

---

<sup>14</sup> W. Dykcik, *Pedagogika specjalna*, Wydawnictwo Naukowe UAM, 2009, s. 323.

<sup>15</sup> A. Ostrowska, „Kompetencje społeczne osób niepełnosprawnych – bariery dorosłości”, [w:] *Dorosłość, niepełnosprawność, czas współczesny*, red. K. Rzedziecka, A. Kobylańska, wyd. Impuls, Kraków 2003, s. 51–52.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska “Christifideles laici”, nr 55, AAS, 81 (1989), s. 498.

czego nie można w sposób zadowalający wyjaśnić. Jest przytłaczającym absurdem, który pozostaje w kontraście z dążeniem do pełnego szczęścia. Gdy cierpienie zostaje przez człowieka niezrozumiane, wówczas odrzuca je jako zło.

Cierpienie będąc w szczególny sposób właściwością życia człowieka niepełnosprawnego, budzi pytanie o swój sens. Wartość cierpienia przyjętego zaś w postawie chrześcijańskiej to znak Chrystusa. Fakt ten buduje szczególną odpowiedzialność ludzi niepełnosprawnych za kształt i styl swojego życia w społeczeństwie<sup>17</sup>.

W. Chudy, analizując powołanie osoby niepełnosprawnej w nauczaniu Jana Pawła II, pisze: „Papież po wielokroć podkreśla potrzebę obecności ludzi niepełnosprawnych w świecie. Wskazuje ich rolę w bogaceniu świata w miłość, w przysparzaniu światu i ludziom wielkich wartości w dziedzinie czynienia dobra. Wzbogacenie świata w miłość następuje tutaj zarówno od strony ludzi niepełnosprawnych (dawanie miłości mimo [cierpienia – przyp. red.] i dzięki cierpieniu), jak i od strony ludzi zdrowych (pomoc i służba cierpiącym). Bezinteresowność tej miłości, jaką wyzwala cierpienie, jest źródłem największej i najszlachetniejszej radości pochodzącej z sumienia wzbogaconego wartością daru”<sup>18</sup>.

W takiej optyce, o czym pisze Papież, „[...] cierpienie nigdy nie jest bezużyteczne: w sposób tajemniczy niemniej jednak realny, cierpienie wchodzi w opatrnościowy plan stworzenia i odkupienia ludzkości [...]”<sup>19</sup>. Jest zatem (choć stanowi tajemnicę) ostatecznie związane z nadzieją i radością. Szczęście człowieka w takiej perspektywie nie polega na usunięciu bólu, ale raczej na przyjęciu, że on dokądś mnie prowadzi i otwiera na innych. Cierpienie ukierunkowuje na wartości wyższe, w stronę Prawdy Ostatecznej, która uzasadnia i wyjaśnia świat każdego cierpienia, gdy człowiek jej zawierzy. Może ono stać się wówczas dla człowieka niepełnosprawnego szansą oraz życiowym zadaniem, światłem wznoszącym się ponad wszelkim bólem. Może mobilizować i wyzwalać w osobie niepełnosprawnej nowe siły do walki ze swoimi słabościami, pozwala ono również uwierzyć, że życie jest na tyle barwne i pełne treści, że daje człowiekowi do przeżycia coś więcej niż własne cierpienie.

---

<sup>17</sup> Zob. B. Oszustowicz, „Współczesna cywilizacja a człowiek niepełnosprawny i cierpiący – refleksje nauczania Jana Pawła II”, [w:] red. A. Rakowska, J. Baran, *Dylematy pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000, s. 43.

<sup>18</sup> W. Chudy, „Powołanie osoby niepełnosprawnej w nauczaniu Papieża Jana Pawła II”, [w:] red. D. Kornas-Biela, *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie. Materiały z sympozjum „Wartość osoby upośledzonej i jej miejsce w społeczeństwie”*, KUL 18–20 lutego 1985 r., Redakcja wydawnictw KUL, Lublin 1988, s. 143–144.

<sup>19</sup> Tamże.

Tak jak każdy, osoba niepełnosprawna jest powołana do doskonalenia otaczającego świata i samej siebie pomimo napotykaných trudności i cierpień. W wymiarze doczesnym cierpienie ogranicza, osłabia, nie pozwalając rozwinąć się w pełni człowiekowi, dlatego tak ważne jest podjęcie wyzwania postawy aktywnej i twórczej na miarę swoich możliwości.

Człowiek niepełnosprawny wzbogaca świat dzięki swojej miłości, prostocie, cennym wartościom osobowym. Każdy z nas jest wezwany do tego, by i nasza dorosłość była odpowiedzialna, aby słowo „różny” – oznaczało równego nam, byśmy dostrzegali, że to w słabości właśnie moc się może doskonalić, tym bardziej, że my również często jesteśmy słabi...

Osoby niepełnosprawne stanowią dla nas przede wszystkim szansę, ucząc spoglądania na siebie nawzajem w świetle prawdy. To w nich powinno się widzieć więcej dobra, niż sami w sobie potrafią zobaczyć, i to co najważniejsze, a więc niewidoczne.

Swoją pełną miłości i oddania postawę wobec osób niepełnosprawnych prezentował Jean Vanier, poświęcając im w pełni swoje życie. Twierdził on, że osoby z upośledzeniem stanowią najbardziej uciśnioną i pokrzywdzoną grupę. Uważał, iż niepełnosprawni zazwyczaj nie mają prawa głosu i środków do tego, aby krzyczeć i upominać się o swoje prawa, a wielu jest takich, którzy nawet nie uświadamiają sobie ogromu cierpienia, jakiego doświadczają w życiu.

Jean Vanier swój stosunek do osób niepełnosprawnych ujmuje w słowach: „Osobiście wierzę w wartość każdej osoby, jakiegokolwiek byłyby jej ograniczenia, jej ubóstwo lub jej dary. Każde życie posiada sens, nawet jeśli jest on niewidoczny. Wierzę w historię świętą każdej osoby w całym jej pięknie i wartości”<sup>20</sup>.

Owa wiara w drugiego człowieka, bycie blisko niego w jego cierpieniu ma moc czynienia rzeczy wielkich. Może być dla nas inspiracją, by uczynić bardziej szczęśliwym świat tych „najmniejszych” – największych sercem i siłą ducha!

---

<sup>20</sup> J. Vanier, *Każda osoba jest historią świętą*, wyd. W Drodze, Poznań 1998, s.167.

### **„100 lat edukacji zawodowej w Polsce na przykładzie regionu gdańskiego 1918 - 2018” – recenzja książki**

**Justyna Olewińska**

Jerzy Tadeusz Ambroży – autor książki „100 lat edukacji zawodowej w Polsce na przykładzie regionu gdańskiego 1918 - 2018” jest doświadczonym publicystą, który jako wieloletni dyrektor średnich i policealnych szkół zawodowych i prozawodowych w Gdyni osobiście obserwował i doświadczał wszystkich zmian, które przez lata dotykały szkolnictwo zawodowe. W wyniku różnorodnych doświadczeń w karierze zawodowej Autora, m.in. pracy w szkolnictwie wyższym na uczelniach w Gdańsku oraz Olsztynie, miały szanse powstać publikacje z zakresu pedagogiki pracy, edukacji zawodowej i prozawodowej oraz relacji między systemem edukacji a rynkiem pracy. Artykuły o takiej tematyce były publikowane m.in. w czasopiśmie regionalnych i ogólnopolskich jak „Szkoła zawodowa”, „Pedagogika pracy”, „Edukacja pomorska” czy „Gdyński Kwartalnik Oświatowy”.

Książka „100 lat edukacji zawodowej w Polsce (...)” jest pierwszą tego typu pozycją, która opisuje rozległe ramy czasowe i zmiany w systemie szkolnictwa zawodowego na obszarze gdańskim. Podejmuje kluczowe dla edukacji zawodowej tematy, rozpoczynając od zapoznania Czytelnika z tłem historycznym rozwoju edukacji zawodowej w rejonie gdańskim, poprzez szczegółowe opisanie zmian zachodzących w strukturze i organizacji szkolnictwa na przestrzeni lat. Porusza również temat zjawiska bezrobocia absolwentów szkół na przełomie XX i XXI wieku.

Publikacja ta jest niezwykle wartościowa merytorycznie dla wszystkich tych, którzy mają styczność z edukacją zawodową i prozawodową, szczególnie aktualnie, kiedy możemy mówić o powolnym renesansie i ponownym przyłożeniu wagi do istoty szkolnictwa zawodowego. Ogromną przyjemność z tej książki mogą czerpać również miłośnicy i propagatorzy historii oraz kultury Pomorza ze szczególnym uwzględnieniem obszaru gdańskiego. Również i my polecamy Państwu tę książkę jako jedyną publikację opisującą tak precyzyjnie zagadnieniu szkolnictwa zawodowego i prozawodowego na obszarze miasta Gdańska.

### **Pasowanie na ucznia: „13-stka kontra Hogwart”**

**Magdalena Formella-Rusek**

**Joanna Bulska**

**Szkoła Podstawowa nr 13**

W Szkole Podstawowej nr 13 im. Lucjana Cyłkowskiego w Gdyni odbyła się uroczystość ślubowania i pasowania na ucznia klasy pierwszej. Z tej okazji uczniowie z kółka teatralnego przygotowali krótką część artystyczną dla swoich młodszych kolegów, którzy stali się pełnoprawnymi członkami społeczności uczniowskiej.

#### SCENA I

*( w tle słuchać odgłosy nadjeżdżającego pociągu. Kiedy odgłosy milkną, na scenę wchodzi trzy uczennice Hogwartu w tradycyjnych strojach swojej szkoły, w białych koszulkach, żółtych krawatach, czarnych spódnicach, w czarnych pelerynach i kapeluszach, z chruścianymi miotłami w ręku)*

**Osoba 1.** *( rozgląda się)*

Gdzie my jesteśmy? Pokaż mi tę kartkę z informacją .

**Osoba 2.** *(podaje kartkę).*

**Osoba 1.** *(czyta na głos)*

Wsiąść na peronie 9 i  $\frac{3}{4}$  , godzina 8.00 kierunek Hogwart.

**Osoba 3.**

Mówiłam, że to peron 9 i  $\frac{3}{4}$ , a nie 9 i  $\frac{1}{4}$  i co teraz, gdzie my jesteśmy?

**Osoba 2.**

A skąd miałam to wiedzieć, jeszcze nie znam cyfr, a tu na dodatek są jakieś kreski...

**Osoba 1.**

Już po ptakach, tak nie wygląda nasza szkoła. Godzina wybiła, już nie zdążymy na naszą uroczystość.

## SCENA II

*(na scenę wchodzi uczniowie 13-stki i przyglądają się im, ubrani w stroje galowe)*

### **Uczeń 1.**

A wy uczniami której klasy będziecie?

### **Uczeń 2.**

Wam rodzice nie kazali ubrać się na galowo?

### **Osoba 3.**

W naszej szkole taki strój obowiązuje, ale nie wiemy, czy dobrze trafiliśmy.

### **Uczeń 2.**

Pewnie, że dobrze, każdy o tym wie, że w 13-stce najlepsi uczą się.

### **Uczeń 3.**

Jest w Gdyni taka szkoła, która radośnie dzieci woła. Tu uczymy się pisania, malowania i czytania. Trzynastka superszkoła, rozbawiona i wesoła. Wszystkie dzieci z tornistrami stają grzecznie przed klasami. Są koncerty i zabawy, gry sportowe i wyprawy. Oglądamy filmy, sztuki nam potrzebne do nauki.

Wszyscy pilnie się uczymy i chętnie do szkoły chodzimy.

### **Osoba 1.**

Ojeju! Czarodzieju!

My spieszmy się do Hogwartu, tam już na nas z pasowaniem czekają.

### **Osoba 2.**

I poznamy Harry'ego Pottera.

### **Osoba 3.**

Na czapki niewidki, co my teraz zrobimy? Czyżby „Tiara Przydziału” wysłała nas celowo do 13-stki?

### **Osoba 1.**

A czego można nauczyć się w Waszej szkole? Bo u nas w Hogwardzie, w planie lekcji mamy naukę o eliksirach, czyli o produkcji magicznych substancji.

Dziś na czary nadszedł czas.

Swój eliksir każdy z was

Będzie mógł tu wyczarować i na żywo wypróbować.

#### **Uczeń 4.**

A, mój brat ma to na chemii, a jego pani zawsze powtarza

„Pamiętaj, chemiku młody, zawsze wlewaj kwas do wody, a nie wody do kwasu, bo narobisz ambarasu”.

#### **Osoba 1.**

A u nas na historii magii można dowiedzieć się mnóstwa dat i o tym, gdzie żyły gobliny.

#### **Uczeń 4.**

U nas w 13-stce, każdy to zna... (uczeń zadaje pytania uczniom klasy pierwszej, a oni odpowiadają)

Kto ty jesteś? - Polak mały.

- Jaki znak twój? - Orzeł biały.

- Gdzie ty mieszkasz? - Między swymi.

- W jakim kraju? W polskiej ziemi.

- Czym ta ziemia? - Mą Ojczyzną.

- Czym zdobyta? – Krwią i blizną.

- Czy ją kochasz? - Kocham szczerze.

- A w co wierzysz? - W Polskę wierzę.

- Czym ty dla niej? - Wdzięczne dziecko

- Coś jej winien? - Oddać życie." <sup>21</sup>

#### **Osoba 2.**

My w pierwszej klasie uczymy się latać na miotle!

#### **Uczeń 3.**

A my gramy w zbijaka.

---

<sup>21</sup> <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/katechizm-polskiego-dziecka-katechizm-polskiego-dziecka.html>



#### **Uczeń 4.**

O, to może poprosimy Panią Kasię i Panią Marzenkę, żeby na zajęciach z wychowania fizycznego, nauczyły nas grać w zbijaka na miotle?

Czy rezygnują Panie z wiersza „Katechizm ...”?

#### **Uczeń 2,3, (mówią razem)**

Tak, na pewno się zgodzą.

Miotła tu, miotła tam,

Dziś dostanie każda z pań,

By nas uczyć w mig latania,

A nie miotłą zamiatania.

#### **Uczeń 1.**

Nasza szkoła jest wszechstronna. Możemy rozwijać się we wszystkich kierunkach, bo oferuje nam przeróżne koła zainteresowań.

#### **Uczeń 5.**

Koło matematyczne - przeliczamy i mnożymy w zwartym zespole na matematycznym kole.

#### **Uczeń 2.**

Koło teatralne - na kole teatralnym scenki ćwiczę, myślę, że mój talent docenicie

#### **Uczeń 3.**

Koło muzyczne i plastyczne - nie mogę się zdecydować, czy lepiej śpiewam, czy maluję, więc na koło plastyczne i muzyczne się zapisuję

#### **Uczeń 2.**

Koło przyrodnicze - kwiatki, pyłki w naszym świecie magicznym zgłębiamy na kółku ekologicznym.

#### **Osoba 2.**

A co dla ciała?

## **Uczeń 6**

Wyprawy piesze, rowerowe, wycieczki autokarowe, zawody sportowe, rozgrywki tenisowe w szkolnej stołówce obiadki zdrowe. Chyba nie ma wątpliwości, na jakim kółku wylewam poty.

Kopię, odbijam. Wrzucam, łapię, SKS-ów żadnych nie przegapię!

## SCENA III

*(wchodzą dyrektorzy szkół, uczennica w przebraniu pani dyrektor szkoły oraz uczennica przebrana za profesora Dumbledore'a)*

## **Osoba 1.**

A kto tym wszystkim rządzi?

## **Wszyscy Uczniowie.**

Aby szkoła się nie zawaliła, dba o to Dyrekcja nasza miła!

## **Uczeń1.**

Pomocą w każdej sprawie służą też nauczyciele.

## **Uczeń 2.**

W nauczaniu niezastąpieni , w zabawie nieocenieni.

## **Osoba 1.**

Jesteśmy uratowani, profesor Dumbledore!

## **Osoba 2.**

O nie... a ja bym tu chętnie została.

## **Osoba 1.**

Hmm, w sumie też jestem ciekawa tej szkoły.

## **Uczeń 1.**

Dzień dobry, Pani Dyrektor!

## **Pani Dyrektor.**

Kochane dzieci, już czas, abyście zostali pełnoprawnymi uczniami naszej szkoły. Widzę, że mamy gości, których również zapraszamy na naszą uroczystość.

## **Osoba 1, 2, 3. (mówią razem na głos)**

Panie Profesorze! Możemy tu zostać?

## **Dumbledore.**

Ale tylko na chwileczkę! Nie przejmujcie się, jeszcze się spotkacie i na lekcjach języka polskiego mieszkańców Hogwartu lepiej poznacie. My wam czarów użyczymy i sukcesów w nauce wielkich życzymy.

## **Uczeń 2.**

Nasza szkoła też jest magiczna.

## **Dumbledore.**

Mili z was mugole. Choć czarodziejów wolę. Tam czekają Harry i jego koledzy. Wy pamiętajcie, by mądrze korzystać z wiedzy. Nauka jest ważna, może być radością. Bywajcie, dzieci. Kłaniam się miłym gościom!

*(dźwięk dzwonka szkolnego)*

## **Pani Dyrektor.**

Dzieci, to pierwszy dzwonek, czas na pasowanie!

*Pierwszoklasiści uroczą się ślubując na sztandar szkoły, wyciągając dwa palce w kierunku sztandaru i powtarzając odczytany tekst ślubowania:*

Ślubuję uroczą się:

Być dobrym i uczciwym człowiekiem	Ślubujemy!
Strzec honoru i dobrego imienia szkoły	Ślubujemy!
Szanować swoich rodziców, nauczycieli, kolegów	Ślubujemy!
Uczyć się, tego, co piękne	Ślubujemy!
Kochać swoją Ojczyznę	Ślubujemy!

*Dyrektor Szkoły dokonuje ceremonii pasowania, dotykając ramienia każdego ucznia dużym piórem i wypowiadając słowa: „Pasuję Cię na ucznia klasy pierwszej”.*

*Następnie uczniowie klas pierwszych prezentują piosenkę pt. ” Pierwszaczek”*

1. Puk, puk – to ja, mały uczeń pierwszaczek.

Puk, puk – to ja, taki dzielny uczniaczek

Puk, puk – to ja, pukam szkoła do twych drzwi.

Puk, puk – to ja, proszę, bądź przyjazna mi.

Ref: O le, o le, o la, szkołę lubić się da.

O le, o le, o la, a w niej uczniem jestem ja. (bis)

2. Dzyń, dzyń – to ja, mam tornister spakowany.

Dzyń, dzyń – to ja, Samodzielny i bez mamy.

Dzyń, dzyń – to ja, mogę usiąść w ławce twej.

Dzyń, dzyń – to ja, moim druhem zostać chciej.

Ref: O le, o le, o la, szkołę lubić się da.

O le, o le, o la, a w niej uczniem jestem ja. (bis)

UWAGI:

Z okazji tej uroczystości zostały wręczone uczniom przez wychowawców dyplomy i legitymacje szkolne oraz drobne upominki.

Na koniec uroczystości nastąpiła wspólna sesja fotograficzna dla uczniów, rodziców i wychowawców klas pierwszych.

# TIME FOR A QUEST! Scenariusz lekcji języka angielskiego dla szkoły podstawowej (język angielski w terenie)

Agnieszka Żynis-Aleksander

Katarzyna Szlachcikowska

Co prawda gdyńska aura za oknem nie zawsze sprzyja przeprowadzeniu lekcji w terenie, niemniej jednak chcielibyśmy zachęcić Państwa do takiej formy zajęć z młodszymi klasami szkoły podstawowej.

Poniższe zajęcia odbyły się jako powtórzenie materiału w klasie piątej po mniej więcej półtora miesiąca od rozpoczęcia nauki po przerwie letniej. Uczniowie otrzymali karty pracy z zadaniami do wykonania. Eksplorowany teren obejmował najbliższą okolicę i sklep spożywczy.

## Cele ogólne:

- powtórzenie wiadomości: czas Present Continuous, konstrukcja *There is/are*, słownictwo (ubrania, artykuły spożywcze, kolory, liczebniki).

## Cele szczegółowe:

Uczeń potrafi

- nazwać części ubrań,
- nazwać artykuły spożywcze,
- określić kolory i zastosować liczebniki,
- opisać otoczenie, posługując się konstrukcją *There is/are*,
- opisać, co robią w danym momencie przechodnie z użyciem czasu Present Continuous,
- określić pogodę,
- zachować się w miejscu publicznym.

**Metody:**

- praca z kartą zadań,
- rysunki kredą.

**Formy:**

- indywidualna,
- w parach,
- ustna/pisemna.

**Środki dydaktyczne:**

- karta pracy,
- kreda.

**Przewidywany czas realizacji:** 1 godzina lekcyjna.

**PRZEBIEG LEKCJI****Faza wstępna:**

Po wyjściu z szatni uczniowie otrzymują karty pracy. Nauczyciel tłumaczy polecenia, sposób wykonania poszczególnych zadań oraz trasę wyjścia.

**Faza realizacyjna:**

Uczniowie wykonują zadania na kolejnych przystankach.

	<b>MIEJSCE</b>	<b>NR ZADANIA</b>	<b>UMIEJĘTNOŚĆ</b>
<b>1</b>	Wejście do budynku szkoły	1	uczeń nazywa części garderoby
<b>2</b>	Teren przed szkołą	2, 3	uczeń określa kolor przedmiotów,

			przelicza je
3	Park, teren zielony	4	uczeń opisuje otoczenie, używając konstrukcji <i>There is/are</i>
4	Sklep spożywczy	5, 6	uczeń wymienia artykuły spożywcze
5	Ruchliwa część osiedla lub plac zabaw	7	uczeń opisuje, co robią mijani ludzie, posługując się czasem Present Continuous
6	Powrót pod budynek szkoły	8	uczeń określa panujące warunki atmosferyczne

### Faza podsumowująca:

Uczniowie dobierają się w pary. Przy pomocy kredy rysują symbol tego, co chcieliby w danym momencie robić. Partnerzy zgadują, układając zdania w Present Continuous, np.

Uczeń 1:



Uczeń 2:

*You are playing computer games.*

Ocena pracy i aktywności uczniów. Powrót do budynku szkoły.

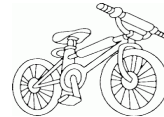
Załącznik:

QUEST NO 1

1. What is your best friend wearing today?



2. What colour is the biggest bike parked near our school?



3. How many cars are there on a parking lot?



4. What can you see around you?

There ..... in .....

There ..... in .....

There ..... in .....

There ..... in .....

5. Find 3 things in the second alley you want to eat tomorrow.



6. Find 3 things in a refrigerator that your family like eating.



7. What is happening around you?



8. What is the weather like today?

Ilustracje ze źródeł internetowych *Colouring Pages*.

# Upcykling – gaśienica z opakowań na jajka. Scenariusz zajęć edukacji technicznej – propozycja dla klas I-III szkoły podstawowej

Małgorzata Onasch-Ptaszyńska

## Treść podstawy programowej:

Osiągnięcia w zakresie organizacji pracy. Uczeń:

1. planuje i realizuje własne projekty/prace; realizując te projekty/prace współdziała w grupie;
2. wyjaśnia znaczenie oraz konieczność zachowania ładu, porządku i dobrej organizacji miejsca pracy ze względów bezpieczeństwa;
3. ocenia projekty/prace, wykorzystując poznane i zaakceptowane wartości: systematyczność działania, pracowitość, konsekwencja, gospodarność, oszczędność, umiar w odniesieniu do korzystania z czasu, materiałów, narzędzi i urządzeń;

Osiągnięcia w zakresie znajomości informacji technicznej, materiałów i technologii wytwarzania. Uczeń:

1. wykonuje przedmioty użytkowe, w tym dekoracyjne i modele techniczne: z zastosowaniem połączeń nierozłącznych: sklejanie klejem, wiązanie, szycie lub zszywanie zszywkami, sklejanie taśmą itp.,

## Cele edukacyjne:

Dziecko:

- Zapoznaje się z pojęciem upcyklingu
  - Prawidłowo ustala kolejność wykonywanych czynności.
  - Utrzymuje wokół siebie ład i porządek.
  - Wykonuje prace dokładnie, starannie i estetycznie.
  - Dbą o oszczędne wykorzystanie materiałów.
  - Zachowuje zasady bezpieczeństwa przy posługiwaniu się ostrymi narzędziami.
  - Posługuje się zszywaczem i nożyczkami

- Potrafi słuchać ze zrozumieniem

### **Metody i formy pracy:**

- pogadanka
- burza mózgów
- zajęcia praktyczne
- praca indywidualna
- praca zbiorowa

### **Materiały, narzędzia i przybory:**

- pojemniki do transportu i przechowywania jajek
- nożyczki
- zszywacz
- farby
- pędzel
- opcjonalnie drucziki kreatywne

### **Środki dydaktyczne:**

- rzutnik multimedialny
- ilustracje przedstawiające przedmioty wykonane w ramach upcyklingu

### **Przebieg zajęć:**

1. Powitanie, czynności organizacyjne
2. Wprowadzenie dzieci w tematykę zajęć. Zapoznanie dzieci z ideą upcyklingu - to kreatywne tworzenie nowych, użytecznych rzeczy z różnych odpadów, przerabianie starego na nowego lub nadawanie przedmiotom zupełnie nowych funkcji. Wspólne obejrzenie i omówienie zdjęć przedmiotów wykonanych w ramach upcyklingu.

Zebranie pomysłów dzieci na ponowne wykorzystanie niepotrzebnych już przedmiotów i nadanie im nowych funkcji – burza mózgów.

3. Przygotowanie dzieci do kolejnego zadania oraz prezentacja gotowej pracy przez nauczyciela. Omówienie z uczniami kwestii dotyczącej materiałów, niezbędnych do wykonania pracy.
4. Nauczyciel wraz z uczniami ustala kryteria oceniania pracy wykonanej przez uczniów ( estetyka, dokładność wykonanej pracy, oryginalność, pomysłowość, trud włożony w pracę, efekt końcowy. Nauczyciel zwraca uwagę na bezpieczne posługiwanie się narzędziami, zwłaszcza ostrymi nożyczkami i zszywaczem.
5. Wykonanie gąsienicy z pojemnika po jajkach:
  - wycięcie pojedynczych zagłębień na jajka i pomalowanie ich na dowolny kolor
  - suche zagłębienia zszywamy nadając im kształt gąsienicy
  - narysowanie gąsienicy oczu, opcjonalnie doczepienie czułek z drucików kreatywnych



*Źródło: zbiory własne*

6. Podsumowanie zajęć. Prezentacja gotowych gąsienic przez uczniów chętnych na forum klasy oraz ocena wytworów dzieci. Umieszczenie gąsienic przez chętne dzieci w kąciку przyrodniczym.

# Urodziny Gdyni: scenariusz przedstawienia z okazji rocznicy nadania Gdyni praw miejskich

**Stella Laudańska**

**Zespół Szkolno – Przedszkolny nr 4 w Gdyni**

WYSTĘPUJĄ: Gdynia, 3 mieszkańców Gdyni

UWAGA! Treść przedstawienia warto „w tle” wzbogacić prezentacją multimedialną, poszczególne slajdy powinny odnosić się do wspomnianych miejsc.

*Słysząc śpiew ptaków, GDYNIA budzi się, wstaje, przeciąga, ziewa...*

*podchodzi do starego radia, włącza, słysząc piosenkę Dziś są twoje urodziny...(krótki frg)*

## **GDYNIA**

Cudownie! Uwielbiam świętować. ....(które?). urodziny...nie każda kobieta by się do tego przyznała...  
Zacznijmy jednak od początku. Oficjalnie urodziłam się w 1926r., ale pisali o mnie już wcześniej.

W dokumentach z XIII w. jest informacja o małej wiosce rybackiej Kiedkino, być może od tej nazwy pochodzi moje imię. Językoznawcy twierdzą, że od przymiotnika oznaczającego mokry, podmokły, bagienny teren.

## **MIESZKANIEC GDYNI 1**

*czytając starą gazetę, siedzi przy stoliku, popala fajkę*

„Sielska to była wioska ta Gdynia, cicha i spokojna. Nie było elektryczności, cztery ulice bez nazwy. Najważniejsza - dzisiejsza Starowiejska, ciasno zabudowana z wiejskimi domami. Świętojańska była wtedy tylko piaszczystą, polną drogą między polami ubogich zbóż, gdzie kłós od kłosa stał w półmetrowej odległości. Nad brzegiem morza wśród starych łodzi rybackich rozwieszono były na żerdziach sieci rybackie.”

Tak właśnie *National Geographic* opisywał miejsce, w którym Polska wymarzyła sobie budowę swojego Nowego Jorku.

## **GDYNIA**

I stało się! (*tańczy radośnie, klaszcze w dłonie*)

W krótkim czasie zyskałam sławę najlepszego letniska polskiego wybrzeża.

## **MIESZKANIEC GDYNI 2**

*czytając gazetę przy kolejnym kawiarnianym stoliku*

„Gdyńska plaża- istne mrowisko ludzi wszelkiego wieku, wzrostu, płci i kondycji. Jedni pływają się w szumiących falach, większość zażywa kąpeli słonecznej w grupkach, gromadkach, w parkach i solo. Najrozkoszniej bawią się maleństwa: piasek, woda, wiadereczko, łopatka, piłeczka- to ich żywioł. Kulają się, zasypują piaskiem, kopią studnie i pałace, to znów gnębią tatusia albo psują fryzurę mamusi, a wszędzie słychać ich beztroskie, srebrne głosiki, piski i szczebiot bez końca.”

## **GDYNIA**

Okazało się, że plaża to doskonałe miejsce do robienia mniejszych i większych interesów. Był fotograf, byli roznosiciele ciastek drożdżowych, sprzedawcy czekolady, lemoniady. Bywała też strawa duchowa w postaci gazet z wiadomościami ze świata i półświatka.

Wille i pensjonaty budowano głównie na nagim wzgórzu zwanym Kamienną Górą. W błyskawicznym tempie przybywało kuracjuszy, gości, ale i nowych mieszkańców, którzy wiązali ze mną duże nadzieje.

Wreszcie dołączyłam do grona miast, choć moje drogi nadal były wiejskie - nie miały chodników, a tumany kurzu stanowiły prawdziwe utrapienie, szczególnie gdy powiał wiatr. Latem apelowano o skrapianie ulic, wiosną i jesienią na tych samych drogach można było się zapaść w błocie po kolana. Krótko mówiąc - trochę wsi, trochę miasta...

## **MIESZKANIEC GDYNI 3**

*wchodzi, rozwiesza plakat – ogłoszenie o konkursie*

Rozpoczęto nawet prace nad projektem herbu. Na ogłoszony konkurs wpłynęło aż 199 zgłoszeń. Wówczas nie przyznano pierwszej nagrody, a wyróżnione projekty nigdy nie zostały zrealizowane, ale na jednym z nich po raz pierwszy przedstawiono ryby, które dziś odnajdujemy w herbie miasta.

W tym okresie najważniejszą inwestycją była budowa portu.

*wyciąga plany, podchodzi do jednego ze stolików, rozkłada, mieszkańcy pochylają się nad projektem*

## **MIESZKANIEC GDYNI 1**

Stał się on symbolem nowej, odrodzonej Polski, która odzyskała dostęp do morza. „Ojcem” tego przedsięwzięcia był Eugeniusz Kwiatkowski. W szybkim tempie na piaszczystym wybrzeżu powstał największy port na Bałtyku.

O jego istotnym znaczeniu zdecydowały kilometry pięknych nabrzeży, nowoczesne bazy przeładunkowe, wielkie magazyny, ale i rosnący obrót towarowy. Szybko rozwijająca się Gdynia nie ustępowała najważniejszym portom świata.

## **GDYNIA**

Spowodowało to masowy napływ ludności. Przybywali do mnie robotnicy z okolicznych powiatów, ale i odleglejszych zakątków Polski. Palącym problemem stał się brak tanich mieszkań. Samorzutnie tworzyły się przedmieścia o fantastycznych nazwach, np. PEKIN czy BUDAPESZT- od bud, które tam budowano.

## **MIESZKANIEC GDYNI 2**

*zwraca się do pozostałych mieszkańców*

„Widziałem z jakim uporem, z jakim zaparciem ludzie dobywali kawał ziemi, potem wszelkimi sposobami gromadzili materiał, aby tylko dojść do posiadania własnego dachu nad głową. Jak starali się upiększyć swoje bardziej niż skromne mieszkania i zasadzić koło nich jakieś kwiatki.”

Ale przybywali też ludzie dobrze wykształceni – lekarze, inżynierowie, artyści.

Wszystko to tworzyło niezwykłą mieszanekę obyczajów, tradycji, wiedzy i talentów.

O rozkwicie miasta najlepiej świadczy liczba mieszkańców:

w drugiej połowie XVIII w. urzędnicy naliczyli ich 71;

gdy uzyskała prawa miejskie, w 1926 zanotowano ok.6 tys. mieszkańców,

w dziesięć lat później już ponad 120 tys., a dziś.....255 tys. mieszkańców !

## **GDYNIA**

...ale wróćmy do początków. Jako młode miasto, miałam swoje ambicje.

Potrzebny był dworzec kolejowy z prawdziwego zdarzenia. Taki, który by się godnie prezentował wobec przybyszów zza morza. Powstał więc dworzec z tunelami, kilkoma rezerwowymi torami, pełen praktycznych zalet, stylu i prostoty. Gdynianie byli z niego bardzo dumni!

Pewnie nie wiecie, że obecny dworzec jest już trzecim z kolei budynkiem dworcowym w tym miejscu.

### **MIESZKANIEC GDYNI 3**

To prawda, gdyńianie byli dumni z budynku dworca. Śmiałym jak na owe czasy pomysłem była też stalowa konstrukcja hali targowej. Trudno uwierzyć, ale powstała ona dokładnie w tym miejscu (*wskazuje na slajd*), a tak wygląda obecnie (*wskazuje na kolejne zdjęcia*).

Później dopiero zaczęły wyrastać pierwsze dopracowane architektonicznie budowle. Rozpoznawalny stał się gdyński styl zwany okrętowym, a więc gmachy oddające poziomy przekrój okrętu. Można powiedzieć, że przez lata rozbudowy Gdynia zyskała niepowtarzalny klimat. Dziś całe Śródmieście jest wpisane w rejestr zabytków jako przykład gdyńskiego modernizmu.

### **GDYNIA**

W kilka lat po moich narodzinach w księdze adresowej Gdyni było zaledwie 71 ulic, po rozbudowie prawie 570, dziś jest ich blisko 900. Każda z nich ma swoją historię. Najliczniejszą grupę stanowią ulice mające swoich patronów.

Dla dobrze znanej wam ul. Świętojańskiej był nim św. Jan Nepomucen – czeski męczennik, opiekun podróżnych i pielgrzymów. Początkowo ta ulica nazywała się Drogą na Oksywie, ponieważ przez wiele wieków łączyła Oksywie z wsią Gdynią. Po wzniesieniu kapliczki utrwaliła się nazwa św. Jana lub Świętojańska i tak pozostało do dziś. Zwykło się mówić, że ulica ta jest moja wizytówką i rzeczywiście to często odwiedzane miejsce. Co ciekawe łączy się z ul. urodzinową, czyli 10 Lutego pod kątem prostym i wyznacza kierunek północ- południe.

### **MIESZKANIEC GDYNI 2**

Ulubione miejsce spacerowe to Bulwar Nadmorski im. Feliksa Nowowiejskiego – muzyka, kompozytora, wielbiciela urody Bałtyku. Znać go pewnie jako autora muzyki do patriotycznej pieśni Rota. Wcześniej w tym miejscu biegła „ścieżka Staniszewskiego”, betonową opaskę wybudowano w 1931, ale została zniszczona przez sztorm. Bulwar odbudowano w latach sześćdziesiątych, ma 1522 metry długości.

### **GDYNIA**

I jeszcze miejsce, którym kuszę odwiedzających mnie turystów – Skwer Kościuszki, którego patronem jest generał, przywódca powstania narodowego. Kiedy w rozmowie gdyńian pada słowo „skwer”, nikt nie ma wątpliwości o jaki fragment miasta chodzi. Ma kształt wydłużonego prostokąta o długości



ponad 200 metrów. Oficjalnie ma zaledwie 200 metrów, ale w pojęciu gdynian ciągnie się aż do nabrzeża, ponieważ nie widać gołym okiem, gdzie kończy się stały ląd, a zaczyna wybudowany przez człowieka sztuczny pomost.

## **MIESZKANIEC GDYNI 1**

*klania się Gdyni z uznaniem*

Mimo młodego jak na miasto wieku, ma Gdynia swoją historię i tradycję.

## **GDYNIA**

*przerywa*

Oprócz lat przybyło mi sporo...powierzchni. Kiedyś zaledwie 6 km<sup>2</sup>, dziś zajmuję aż 136 km<sup>2</sup>. Mam 22 dzielnice, z czego 7 leży nad morzem. Do tego 7 placów, 4 aleje, 3 skwery i ...2 zakręty, tz. ulice o takiej nazwie. I świeże, czyste powietrze! Nic dziwnego – wokół aż trzy rezerwy przyrody: Trójmiejski Park Krajobrazowy, Kępa Redłowska, Kacze Łęgi. Lasy zajmują 45% powierzchni miasta.

*zwraca się do widzów*

A moi mieszkańcy? Cóż...Zawsze mogę na nich liczyć. Mają inicjatywę, w zdecydowanej większości są życzliwie usposobieni, pogodni i pracowici. Odważnie realizują swoje marzenia. Dlatego nie martwię się o swoją przyszłość.

Uśmiechnijcie się, przecież jesteście w Gdyni! I choć trudno w to dzisiaj uwierzyć, zbadano, że właśnie ja mam najwięcej dni słonecznych spośród wszystkich polskich miast. Słońce świeci u nas średnio 1671 godzin w ciągu roku.

*( w rytmie rapu)*

Kiedy jesteś zmęczony po tygodniu pracy,

Kiedy wszystko cię drażni i sypiasz inaczej,

Weź torbę pod pachę, a w torbie skarpety,

Idź na bulwar nadmorski i krzycz:

O RETY!

A jeśli masz dosyć chodzenia po bulwarze

I ciągle masz głowę pełną marzeń,

Możesz na spacer iść w różne strony

Gdynią na pewno będziesz zachwycony!

Jest dużo ulic, główna Świętojańska

Dąbka Pułkownika, Starowiejska, Śląska,

Są fajne sklepy, teatry i kina,

To wszystko możesz odwiedzić co chwila.

Jest duży port morski, a w nim różne statki,

Okręty wojenne i wielkie żaglowce,

więc jeśli masz ciągle głowę pełną marzeń,

to wskakuj na skwer, nie zabraknie ci wrażeń.

A jeśli chcesz zobaczyć port jak na dłoni,

To Kamienna Góra tym cię zadowoli,

Tam ujrzysz wrota otwartego morza,

możesz się rozmarzyć i patrzeć w przestworza!

## **MIESZKANIEC GDYNI 1**

*zwraca się do Gdyni*

Wydajesz się szczęśliwa i zadowolona, czego mogę ci życzyć w dniu urodzin?

## **GDYNIA**

Aby mieszkańcy mogli być ze mnie dumni. Za 100, 200 i więcej lat.

A teraz wybaczcie, spieszę się. Nie mogę spóźnić się na własne przyjęcie urodzinowe.

Do zobaczenia za rok !

*znika ze sceny, mieszkańcy machają jej „na do widzenia”*

### Projekty unijne dla szkolnictwa zawodowego

Anna Kulińska

Zespół Szkół Administracyjno-Ekonomicznych w Gdyni od 2008 roku realizuje projekty unijne dla szkolnictwa zawodowego, w które do tej pory zaangażowało się ponad 250 uczniów i ponad 15 nauczycieli. W 2018 roku szkoła została zaproszona do partnerstwa w realizacji kolejnego projektu **Toolvip24 n 2018-1-IT01-KA202-006730-PIC948464934**.

- Koordynatorem projektu jest włoska szkoła z Bolonii ITCS Rosa Luxemburg. Pozostali partnerzy to:
- Unversita Degli Studi Di Roma Da Sapienza -Włochy
- Sandefjord videregående skole - Norwegia
- Sandefjord FØNIX AS – Norwegia
- ADi – Associazione Docenti e Dirigenti scolastici Italiani Włochy
- Berufliche Schulen Schwalmstadt - Niemcy
- Zespół Szkół Administracyjno-Ekonomicznych w Gdyni – Polska

Celem projektu jest poznanie i porównanie różnych narzędzi doradztwa zawodowego stosowanych aktualnie w krajach partnerskich oraz przedstawienie mocnych i słabych tych narzędzi, czyli dokonanie ewaluacji. Można ocenić, że na rynku europejskim najbardziej gruntownym, wnikliwym i całościowym oraz przynoszącym pozytywne rezultaty jest narzędzie norweskie Toolvip24, które nadało nazwę realizowanemu projektowi. Narzędzie to zostało wykorzystane na dużej próbie statycznej w ramach poradnictwa zawodowego w Norwegii.

Agenda działań projektowych zakłada 4 wizyty partnerskie oraz spotkania robocze, po jednym w każdym kraju partnerskim w ciągu 2 lat, podczas których realizowana jest tematyka konstruowania narzędzi i instrumentów doradztwa zawodowego oraz ich systematyczne wdrażanie i ocena. Ponadto, pomiędzy spotkaniami w krajach partnerskich, realizowane są spotkania konferencyjne na SKYPE, mające na celu systematyczne przekazywanie informacji

między partnerami na temat realizowanych w poszczególnych krajach działań, jak i ustalenie szczegółów spotkań w krajach partnerskich.

W ramach działań projektowych, w Bolonii odbyło się robocze spotkanie, na którym ustalono szczegółowo zasady współpracy oraz wskazano, jakie narzędzia będą wykorzystane do oceny zarówno predyspozycji zawodowych uczniów, jak i skuteczności samych narzędzi. Podczas pierwszej tygodniowej wizyty, która odbyła się w Norwegii, nauczyciele i edukatorzy zapoznali się norweskim systemem badania predyspozycji zawodowych oraz doradztwa zawodowego.

Podczas spotkania został zaprezentowany system edukacji obowiązującym w tym kraju, a uczestnicy projektu mieli zaszczyt gościć w szkole ponadgimnazjalnej Sandefjord videregående skole, która kształci całą młodzież z tego regionu, umożliwiając zdobycie średniego wykształcenia oraz różnych zawodów. Jest to największa szkoła ponadgimnazjalna w Norwegii, licząca około 2000 uczniów i 300 pracowników. Powierzchnia kompleksu szkolnego to ponad 32 000m<sup>2</sup> powierzchni.

Pomimo tego władze przygotowują się do znacznej rozbudowy w najbliższym czasie, zgodnie z potrzebami. Oferta edukacyjna szkoły jest bardzo bogata. Obejmuje zarówno liceum ogólnokształcące, klasy z międzynarodową maturą (IB), klasy sportowe jak i klasy techniczne i zawodowe. Szkoła kształci w wielu kierunkach: ekonomicznym, technicznym, reklamy, designu, sztuki, architektury, muzyki, tańca, dramatu, fryzjerstwa, budownictwa, transportu, pielęgniarstwa, gastronomicznym, IT, mechanicznym, elektrofizyki, handlowym, itd. Uczniowie podczas nauki mają praktyki zawodowe. Ponadto są tu realizowane ścieżki kształcenia specjalnego. Szkoła jest centralną szkołą w okręgu dla osób niedosłyszących oraz posiada certyfikat jako szkoła przyjazna uczniom z dysleksją, wpisując się tym samym w jedno z założeń programowych projektu o uwzględnieniu uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi prowadzony jest alternatywny tok studiów, trening pracy i życia codziennego.

W budynku szkoły jest prowadzona przez uczniów restauracja, piekarnia, salon fryzjerski i pomoc komputerowa. Wspaniała, mieszcząca się na dwóch poziomach biblioteka z pokojami pracy indywidualnej, zespołowej, wieloma stanowiskami komputerowymi, bogatym księgozbiorem oraz zespołem pracowników biblioteki dopełnia obrazu szkoły.

W szkole działa doradca zawodowy Greta Rise Sande, która przedstawiła partnerom projektu swoje zadania. Podczas pełnionych dyżurów informuje uczniów o możliwych kierunkach w szkołach i na uniwersytetach, o systemie praktyk, programach studiów za granicą, ścieżkach kariery w różnych zawodach oraz terminach składania podań i egzaminów zewnętrznych.

Pomimo wybranych przez uczniów kierunków kształcenia uczniowie są objęci programem badania predyspozycji zawodowych - szkoła zakupiła licencję programu. Jest to najczęściej używane w Norwegii narzędzie Karriereverktøy, które zaprezentowano podczas spotkania. Używane jest w szkołach, ośrodkach poradnictwa zawodowego jako to system zarządzania nauką i karierą.

Według autora programu, dobry wybór kariery nie polega jedynie na sprawdzeniu osobowości czy aktualnych umiejętności ucznia itp. Zrozumienie, czym jest skuteczny proces poradnictwa zawodowego, wymaga znajomości procesów psychologicznych związanych z podejmowaniem decyzji. Karier nie można przewidzieć czy zaplanować. Kariery można wyjaśnić tylko z perspektywy czasu. Najważniejsze w poradnictwie zawodowym to poznanie siebie, swoich możliwości przez uczniów i dokonywanie wyborów. Badając siebie i własne możliwości oraz korzystając z informacji o karierze, podejmują własne decyzje i dokonują wyboru ścieżki rozwoju zawodowego.

Do badania służy bardzo szczegółowy kwestionariusz oraz rozmowa z doradcą. W tym narzędziu jest wiele „pytań szczegółowych”. Kryteria decyzyjne są kombinacją „praktycznych” kryteriów i wartości. Podczas badania uczeń tworzy swój profil zainteresowań, a następnie odkrywa różne alternatywy postępowania. «Karriereverktøy» ma wiele przydatnych linków do cyfrowych informacji o edukacji i pracy. (Na przykład: [www.utdanning.no](http://www.utdanning.no), [www.NAV.no](http://www.NAV.no), [www.vilbli.no](http://www.vilbli.no).) «Karriereverktøy» ma również kilka cyfrowych skoroszytów. Cyfrowe skoroszyty służą do pracy z celami uczenia się i rozwijania umiejętności zarządzania karierą.

W okręgu Vestfold, którego głównym ośrodkiem jest Sandefjord wprowadzono projekt mający na celu wzmocnienie poradnictwa zawodowego, którego celem jest zmniejszanie różnic społecznych, zapobieganie wykluczeniu społecznemu, integracja mniejszości etnicznych. Uczniom program „Karriereverktøy” pomaga lepiej poznać siebie, odkryć możliwości i rozwinąć lepsze umiejętności zawodowe. Nacisk jest kładziony na „uczenie się

przez całe życie” i „budowanie kariery”. Twórcy programu chcą pomóc uczniom w radzeniu sobie z życiem i radzeniu sobie z pracą, szkołą i nauką.

Podczas wizyty rozmawiano z uczniami, którzy po skorzystaniu z pomocy programu diametralnie zmienili kierunek kształcenia ( np. z IB na mechaniczny) i lepiej odnajdują siebie w nowym toku kształcenia oraz mają bardziej dopasowany kierunek swojej kariery do zainteresowań, predyspozycji i możliwości.

Drugiego dnia odbyła się wizyta w gminnym ośrodku dla młodzieży w wieku między 15 a 21 lat, która ma prawo do nauki w szkole średniej, ale z różnych powodów znalazła się poza systemem szkolnym i nie jest zatrudniona. W ośrodku pracuje się z uczniami z problemami szkolnymi, którym grozi przerwanie nauki. Młodzi ludzie są wychwytywani na etapie niezłożenia przez nich aplikacji do szkoły po ukończeniu gimnazjum. Rozmowy z psychologami oraz doradztwo zawodowe mają na celu zaproponowanie im dalszej ścieżki kształcenia, praktyki zawodowej lub innej pomocy. W ośrodku młodzi ludzie czują się bezpiecznie, mogą tu spędzić cały dzień, przygotować posiłek, uczą się tu radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Na miejscu znajduje się warsztat stolarski, młodzi ludzie w ramach terapii projektują i tworzą m.in. ciekawe ławki, które są rozstawione w centrum miasta. Jest tu miejsce na warsztat garncarski, pokój do gry w ping-ponga. Warto podkreślić, że ośrodek jest utrzymywany ze środków państwowych.

Podczas spotkania poznaliśmy ucznia, który w połowie pierwszej klasy technikum o kierunku biznesowym, przestał chodzić do szkoły. Dostał zaproszenie do ośrodka. Podczas rozmowy z psychologiem wyznał, że miał inne wyobrażenie o szkole, chce zostać biznesmenem i według niego język norweski i matematyka nie są mu do tego potrzebne. Zaproponowano mu darmowe korepetycje w ośrodku, ale chłopak uważał, że nie poradzi sobie z nauką mimo to. Doradca zaproponował mu praktykę w firmie, która będzie częścią edukacji, jeśli się na nią zdecyduje po kilku miesiącach. Uczeń wyraził zgodę.

W kolejnych dniach zapoznano uczestników projektu z funkcjonowaniem ośrodka FØNIX (FONIX), który jest największą firmą na rynku rehabilitacji zawodowej w Norwegii. Główne biuro znajduje się w Sandefjord w Norwegii (120 km na południe od Oslo) i obsługuje 11 biur regionalnych w hrabstwie Vestfold. FONIX ma ok. 220 pracowników - w większości certyfikowanych trenerów i instruktorów / nauczycieli.

FONIX jest organizacją pozarządową zorganizowaną jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (AS), ale działa jako organizacja non-profit i dostawca usług dla norweskiej służby pracy i opieki społecznej (NAV). Usługą tą objęto około 2000 osób uczących się / poszukujących pracy oraz około 300 imigrantów / osób uczących się języków.

Hasłem przewodnim FONIX jest |”dobra jakość życia poprzez pracę”. Trafiają tu osoby długotrwale pozostające poza rynkiem pracy (długotrwale bezrobotni). Cała działalność ośrodka jest finansowana z funduszy Urzędu Pracy. Celem pracowników jest znalezienie płatnej pracy dla klienta skierowanego z urzędu. Są nimi osoby w przedziale wiekowym 18-67 lat, którzy są bez pracy powyżej 3 miesięcy, są po dłuższej chorobie uniemożliwiającej dotychczasową pracę. Przychodząc do ośrodka nie muszą wiedzieć co chcą robić ani ile czasu chcą poświęcić na pracę. Ważne aby chcieli pracować. Pracownicy w ciągu 4-6 tygodni wspierają indywidualnie klienta dając mu narzędzia do poznania własnych predyspozycji zawodowych, uczą konstruowania CV, znajdują pracę zgodną z predyspozycjami i oczekiwaniami. Praca z klientem opiera się na jego możliwościach a nie ograniczeniach. W wielu przypadkach wydatki na wynagrodzenia mogą być pokryte w całości lub w części z odpowiednich publicznych programów wsparcia. Firma zyskuje również dedykowanego konsultanta, który w razie potrzeby będzie monitorował zarówno pracownika, jak i pracodawcę. FONIX zapewnia również „szkolenie przygotowujące do pracy” dla osób, które muszą zdobyć niezbędne podstawowe umiejętności zawodowe, poradnictwo zawodowe przez całe życie, szkolenie językowe i integrację związaną z pracą dla migrantów.

Podczas badania predyspozycji zawodowych klientów jest wykorzystywane narzędzie VIP24. Skrócona wersja jest dostępna bezpłatnie on-line. Jest to narzędzie do profilowania, które identyfikuje zainteresowania i preferencje klienta. Ponadto, daje wskazówki dotyczące przyszłej pracy i możliwości kariery.

Poznanie metod stosowanych w tym ośrodku, a szczególności narzędzia TOOLVIP24 to główny cel naszego spotkania w Norwegii. W czasie realizowanych działań projektowych będzie ono zastosowane na grupie młodzieży z każdego kraju partnerskiego. Uniwersytet Sapienza Di Roma opracował specjalny kwestionariusz pozwalający ocenić różnice dotyczące świadomej samooceny uczniów przed i po zastosowaniu tego narzędzia. Wyniki zostaną przedstawione na zakończenie projektu.

W następnych miesiącach projektu poznamy niemieckie, polskie i włoskie narzędzia doradztwa zawodowego. Jak zostanie oceniona ich jakość i skuteczność? Czy są równie dobre jak norweskie? Odpowiedź poznamy wkrótce dzięki analizie porównawczej.



# Ćwiczenia gimnastyczne z butelkami – ruch sprzyja rozwojowi czynności intelektualnych i nie tylko

Magdalena Tuszyńska

## Przedszkole Nr 43

Na stwierdzenie postawione sześciolatkom: Cały jutrzejszy dzień będzie sportowy. Co wy na to? Usłyszałam: Hura! Czy się zdziwiłam? Nie, gdyż lubię sport i różnorodne działania z nim związane, dlatego też codziennie tworzę wychowankom sytuacje do rozwoju postaw sportowych i zainteresowania sportem, a rozpoczęłam te działania od 3 roku życia wychowanków.

Nieodzownym elementem rozwoju każdego dziecka jest ruch, który hartuje organizm, tym samym zwiększa odporność dzieci, wzmacnia tężyznę, jednocześnie sprzyja nawiązywaniu kontaktów, buduje odpowiedzialność za drużynę. Prawidłowy rozwój motoryczny przyczynia się również do szybszego przyswajania wielu czynności intelektualnych. Zabawy i zajęcia ruchowe w sali czy na powietrzu są codziennością w mojej pracy. Stosowanie gier ruchowych w różnych porach dnia, ze zmiennością form ruchów (np. rzucanie, czworakowanie, bieg, ćwiczenia wyprostne, równowagi itp.) powoduje radość i spontaniczność dzieci oraz uczy ich dbałości o zdrowie fizyczne. Pracując z dziećmi sześcioletnimi, wychodząc naprzeciw ich aktywności i otwartości na zmiany, zastosowałam wielokrotnie podczas ćwiczeń gimnastycznych metodę stacijną, Labana, Kissów, aerobik, dowolne interpretacje ruchowe przy muzyce, gry zespołowe typu: jeden, dwa ognie itp. Wprowadzałam etapami także zabawy ruchowe oparte o rywalizację np. wyścigi rzędów, które dają dużo satysfakcji z rywalizacji oraz uczyły pogodzenia się z przegraną. Zmienność stosowanych metod korzystnie wpłynęła na aktywność wychowanków dzieci, a wykorzystane pomoce gimnastyczne (np. wstążki, gazety, patyki, butelki plastikowe, gumy) wyzwoliły zaciekawienie i radość dzieci. Powszechny trend do podejmowania działań proekologicznych przenieśliśmy do ćwiczeń gimnastycznych. W jaki sposób? Wspólnie z dziećmi wymyślałyśmy sposoby na wielokrotne wykorzystanie butelek (0,6 l, 1,5 l, 5l) po napojach, i tak powstały przyrządy do ćwiczeń (napelnione przez dzieci piaskiem lub wodą): ciężarki, nietuzinkowe krążki hokejowe czy pachołki do slalomów. Tak przygotowane przybory zostały wykorzystane do wyścigu rzędów na boisku przedszkolnym, w późniejszej fazie posłużyły do podlewania krzewów. Do rywalizacji konieczna była tablica z punktacją,

dzięki której dzieci kontrolowały swoje sukcesy. Oto przebieg zajęć przeprowadzonych na przedszkolnym boisku:

<b>ZESTAW ĆWICZEŃ GIMNASTYCZNYCH Z BUTELKAMI, DLA DZIECI 6 LETNICH</b>	
<b>METODY</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• metoda zabawowa, naśladowcza, zadaniowa, instrukcje i objaśnienia, pokaz.</li> </ul>
<b>FORMY</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• zespołowa, grupowa, indywidualna</li> </ul>
<b>POMOCE</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• butelki o pojemności 5 litrów, 1,5 litra, butelki 0,5 litra, piasek, woda, tablica z punktacją, tamburyno, szarfy, kije do hokeja, hula-hop, kosz</li> </ul>
<b>OPIS DZIAŁAŃ</b>	
<p><u>Przygotowanie</u></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• zgromadzenie butelek ( przy pomocy rodziców)</li> <li>• napełnienie butelek wodą, piachem (przez dzieci)</li> <li>• przypomnienie zasad bezpieczeństwa</li> <li>• przekazanie informacji o przebiegu oraz zasad punktacji</li> <li>• wybranie dyżurnych</li> </ul>	
<p>1. <b>Marsz z butelkami</b> - ćwiczenia mięśni ramion, barków: marsz po kole, zabranie butelki z wyznaczonego miejsca</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>rytmiczny marsz z uderzaniem ręką o butelkę -1 koło</li> <li>podnoszenie butelek nad głowę i uderzanie w rękę-1 koło</li> <li>trzymanie butelek przed sobą na wyciągniętych rękach, wykonywanie ruchów naprzemiennych,</li> </ol> <p>Powtórzenie x 2</p>	
<p>2. <b>Znikająca butelka</b>-ćwiczenie bieżne, orientacyjno-porządkowe: dzieci stoją w rozsypce, butelka stoi przy wyznaczonej nodze. Na sygnał tamburinem dzieci biegną pośród butelek , bez potrącania. Na przerwę w grze , stają wyprostowane przy jakiegokolwiek butelce .</p>	
<p>3. <b>Trening bokserski</b>: ćwiczenie mięśni rąk, nóg: bieg w miejscu, wyrzucanie na przemian rąk z butelkami przed siebie, do siebie. Butelki odłożone w wyznaczone miejsce.</p>	
<p>4. <b>Wyścigi rzędów</b> - ćwiczenie sprawności ogólnorozwojowej, sprytu ( przypomnienie zasad, podział dzieci na 4 grupy wg. kolorów szarf, rozstawienie butelek 5 litrowych do slalomu, zapoznanie z tablicą punktacyjną):</p> <ol style="list-style-type: none"> <li><b>slalom</b>: bieg slalomem wokół butelek, powrót po linii prostej 2 x. Drużyna, która skończy podnosi ręce do góry.</li> </ol>	

<p>b. <b>wyścig gąsienic</b>: bieg slalomem w rzędach w jedną i drugą stronę, trzymając się za ręce x 2. Drużyna, która skończy podnosi rękę do góry.</p> <p>c. <b>slalom hokejowy</b>: dzieci stoją w rzędach, na sygnał popychają kijem hokejowym butelkę (w jedną i drugą stronę) po wyznaczonej 5 litrowymi butelkami trasie. Drużyna, która skończy zadanie podnosi rękę do góry.</p> <p>d. <b>tunel</b>: dzieci stoją w rzędach, w rozkroku, na sygnał podają sobie butelkę do tyłu między nogami, a z powrotem podają butelkę górą. Drużyna, która skończy podnosi rękę do góry -2 x.</p> <p>e. <b>rzut do celu</b>: ćwiczenie celności :rzut butelką do koła. Przemarsz do piaskownicy, głowa za głową, podział grupy na 4 zespoły ustawione przed kołami hula-hop leżącymi w piaskownicy. Wygrywa zespół, który do koła wrzuci najwięcej butelek- 3 x.</p>
<p>5. Relaks: ćwiczenia oddechowe: dzieci stoją w rozsypce z butelkami w rękach wznoszą rękę do góry z wykonaniem wdechu, następnie wydech i opuszczenie rąk. Stawiają butelkę na ziemi.</p>
<p>6. „Cieszynka”: dzieci wykonują cieszynkę -taniec radości.</p>
<p><b><u>Zakończenie</u></b>  Podlewanie krzewów: dzieci podlewają rośliny w ogródku wodą z butelek. Segregacja: puste butelki zgniatamy i wkładamy do worka.</p>

Przygotowanie dzieci do osiągnięcia gotowości szkolnej jest nierozdzielnie związane ze osiągnięciem sprawności fizycznej. Różnorodność wykorzystanych metod, pomocy powinna zapewnić dzieciom radość a niekiedy pozwala na odniesienie sukcesu czy pogodzenie się porażką.